

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 8/2018 (15) | 1 sierpnia 2018 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl | [f@gazetaleszczyniak](#)

Przeczytałeś?
Podaj dalej!

Najlepszy na lato!

Leszczyniak

SIERPIEŃ POD ZNAKIEM FESTIWALU **LESZNO BAROK PLUS** | więcej # 48



Zwierzęce pogotowie opiekuńcze na wakacje

Aneta Schöpe, prowadząca w Poniecu sklep zoologiczny, zaproponowała, że w okresie wakacyjnym za darmo zaopiekuje się gryzoniami, ptakami czy gadami. To oferta dla tych, którzy wyjeżdżają na wakacje. Dlaczego to robi? Więcej w środku gazety.

14

Tego się (nie) spodziewaliście

Skąd wzięła się ulica Świętokrzyska i gdzie podziła się Zamkowa? Niektóre nazwy leszczyńskich ulic potrafią być bardzo zagadkowe.

20-22

Kto na prezydenta Leszna?

Chociaż samorządowa kampania wyborcza 2018 formalnie jeszcze się nie rozpoczęła, znane są już nazwiska osób, które zadeklarowały udział w wyścigu o fotel prezydenta Leszna. W gazecie zamieszczamy sylwetki przygotowane przez tych kandydatów oraz ich otoczenie.

26-27

REKLAMA

KREDYT

- » bez formalności i BIK-u
- » kredyt od 1 tys. do 300 tys.
- » z komornikiem
- » konsolidacje
- » dojazd do klienta



dzwoń:

799-991-065



Dwujęzyczna Niepubliczna
Szkoła Podstawowa



REKRUTACJA

DO KLAS Y I, II, III i IV

Naszą wizytówką jest nauka jako znakomita zabawa i wspaniała przygoda z wykorzystaniem innowacyjnych technologii.

Zapraszamy do Wyjątkowej Szkoły
JEDNO MIEJSCE WIELE MOŻLIWOŚCI

607 59 55 99 / 65 520 88 99

Konieczność rezerwacji miejsc



auto-loco.pl

Odkupimy Twoje auto!

509 840 504

- 400 m od jeziora
- 20 km od Leszna
- dom ok. 120 m kw powierzchni
- działka o pow. 665 m kw
- parter + poddasze
- zabudowa wolnostojąca
- bez pośredników!
- **299.000 zł!**
(cena do negocjacji)



NA SPRZEDAŻ
dom jednorodzinny
DĘBIEC STARY

663 814 987

Nie czekaj!



Idealny zarówno do zamieszkania jak i na letni wypoczynek!

Leszczyński

Warto zamówić
reklamę w "Leszczyńniku"

Dzwoń: 603-668-780

REKLAMA

REKLAMA

Opóźnienie na budowie leszczyńskich odcinków S5

REGION > Później niż pierwotnie zapowiadano pojedziemy nowymi odcinkami drogi ekspresowej S5, omijającej Leszno od strony zachodniej. Oddanie do użytku obwodnicy Leszna, bo taką rolę w pewnym sensie spełniać będzie nowa droga, nastąpi dopiero na przełomie kwartałów III i IV, co jest podyktowane przedłużającymi się robotami budowlanymi. Na odcinku Leszno Południe - Kaczkowo prace będą wydłużone ze względu na ekodukt, który powstawał zarówno nad trasą ekspresową, jak również przebudowywaną właśnie linią kolejową łączącą aglomerację poznańską i wrocławską. Bez wykończonego ekoduktu droga nie będzie mogła być użytkowana. W przypadku tego odcinka termin zakończenia prac przedłużono do października 2018. Drugi odcinek, łączący Radomicko z węzłem Leszno Południe, budowany jest bez poślizgu. Kwestią kluczową pozostaje jednak rozwiązanie sprawy węzła Lipno, który na razie będzie wpinał ekspresówkę do starej "piątki". Trzeba zbudować znaczną jego część, chociaż budowa tego węzła przewidywana jest w ramach prac na odcinku kościańskim. Rozpoczęcie robót opóźniły znacznie prace archeologiczne, a te przesunęły się ze względu na namoknięcie terenu. We wrześniu ma za to zostać oddany do użytku węzeł Dąbce (wcześniej mówiło się o lipcu), który ułatwi życie kierowcom poruszającym się w kierunku południowym. Mniej więcej w tym samym czasie przejezdność uzyskają także drogi poprzeczne do S5.

Odcinek trasy S5 Poznań - Wronczyn ma zostać oddany do użytku pod koniec 2018 roku, a odcinki Wronczyn - Kościan Południe oraz Kościan Południe - Radomicko w III kwartale 2019 roku.



Węzeł Dąbce ma zostać uruchomiony na początku września.

ZDJĘCIE: LUKASZ DOMAGAŁA

ZAPRASZAMY DO SKLEPU HI-FI I HI-END

SPRZĘT NOWY I UŻYWANY

POKOJE ODSŁUCHOWE 45m² i 20m²

WTOREK - PIĄTEK
10.00 - 18.00
SOBOTA
10.00 - 16.00

STREAMING, PRZEDWZMACNIACZE, WZMACNIACZE, KOŃCÓWKI MOCY
GŁOŚNIKI, URZĄDZENIA ZINTEGROWANE I INNE

TRIPLE M AUDIO SHOP
UL. WOLNOŚCI 20
64-130 RYDZYNA

TEL. 570 001 110
WWW.TRIPLEMAUDIO.PL
BIURO@TRIPLEMAUDIO.PL



• PINK FAUN • BACH • DYNAUDIO • TRANSROTOR • LYGNDORF • HEED • PHONAR • OPERA • UNISON RESEARCH • EXPOSURE • GRADO

4236,03 zł*



Tyle wyniósł w 2017 roku wskaźnik zamożności Leszna na mieszkańca, co dało samorządowi 19. lokatę wśród miast na prawach powiatu. W 2015 roku miasto było na 24. miejscu, a w 2016 na 22.

* według rankingu czasopisma "Współnota"

Kameruńska z asfaltem?

LESZNO > Peryferyjna ulica na wschodzie miasta może zyskać nowe oblicze - chodzi o Kameruńską, która opiera się o ścianę lasu. Pomysł jest taki, aby piaszkowa do tej pory droga, wykorzystywana bardzo często przez biegaczy i rowerzystów, miała asfaltową jezdnię. Utwardzenie Kameruńskiej nie jest bezcelowe - miałyby ona posłużyć do puszczania ruchu podczas modernizacji wschodniej części miejskiego odcinka drogi krajowej nr 12. Ile kosztowałaby przebudowa - na razie nie wiadomo.


ZDJEŃCIE: LUKASZ DOMAGAŁA

Ordynator przeszedł na emeryturę

LESZNO > Tadeusz Lewicki, długoletni ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Lesznie przeszedł na emeryturę. Doktor na początku swojej kariery medycznej był zatrudniony w Ząbkowicach Śląskich (Dolny Śląsk), Mławie (Mazowsze) oraz Końskich (Kielec- czyzna), a od 1983 roku do teraz pracował w szpitalu leszczyńskim. Mimo przejścia na emeryturę, T. Lewicki nie kończy swojej kariery medycznej i nadal będzie przyjmował w Poradni Leczenia Bólu w WSZZ, a także znieczulał pacjentów na Oddziale Okulistycznym. Szefem OAiT został Wojciech Kłobukowski.

Skarga konstytucyjna w sprawie dopalaczy?

LESZNO > Od dawna wiadomo, że problem dopalaczy spędza sen z powiek mieszkańcom wielu miejscowości, którzy oglądać muszą różne ekscesy z udziałem osób po dopalaczach. Samorząd Leszna od pewnego czasu stara się walczyć z problemem, który wydaje się trudny do opanowania. Na łamach "Leszczyńniaka" pisaliśmy już o sposobach na ukrócenie handlu dopalaczami - Leszno stawiało do tej pory na uderzenie w osoby, które wynajmują lokale pod tego rodzaju działalność. Sposób na "naruszanie dobrego imienia miasta" nie wszystkich właścicieli lokali jednak przekonał. Poza tym mimo forsowanej w Lesznie uchwały "anty-dopalaczowej" też niewiele udało się zdziałać. Powód? Stanowienie tego rodzaju prawa o charakterze miejscowym zostało podważone przez wojewodę, a później przez sądy administracyjne. Tymczasem Konstytucja RP jasno określa, że należy dbać o bezpieczeństwo obywateli i aby to zadanie realizować należy dysponować odpowiednimi środkami. Samorząd, składając skargę, będzie oczekiwał, aby Trybunał Konstytucyjny orzekł, czy w takim świetle leszczyńska uchwała jest zgodna z tym, co zapisano w najważniejszym dokumencie. Sposób podejścia do dopalaczy już się zmienia, ponieważ na szczelbu legislacyjnym trwają działania nad wprowadzeniem kar dla sprzedawców trucizny, zupełnie jak w przypadku klasycznych narkotyków. Dotąd było to bardzo trudne, a działania odpowiednich służb wobec "kulawego" prawa okazywały się nieskuteczne.

Trwa rozbudowa VMI Poland

LESZNO > W leszczyńskiej strefie przemysłowej I.D.E.A. rozpoczęła się rozbudowa dotychczasowego obiektu firmy VMI Poland. Odbывается to na terenie zakupionym od miasta o powierzchni ponad 6,5 hektarów. Przypomnijmy, że we wrześniu w strefie otwarto pierwszy obiekt należący do przedsiębiorstwa, a teraz powstają dwa kolejne i - zgodnie z planem - mają zostać oddane do użytku pod koniec tego roku. Wówczas też zwiększy się zatrudnienie w firmie.

REKLAMA

JABŁKA

ŚLIWKI

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Święciechowa

Święciechowa
ul. Janusza Kusocińskiego 10
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

65 533 01 00
605 763 488

Godziny otwarcia:
pon./pt. 7-15
sb. 7-13

W końcu rowerem z Leszna do Rydzyny

GMINA RYDZYNA > W końcu jest! Po wielu perturbacjach powstała ścieżka rowerowa spinająca Leszno z Rydzyną. Była to inwestycja od dawna oczekiwana, zwłaszcza w obliczu dużego natężenia ruchu kołowego na drodze krajowej numer 5. Ścieżka powstała w sąsiedztwie trasy, skutecznie separując ruch samochodowy od rowerowego. Przypomnijmy, że ta budowa jest efektem porozumienia GDDKiA z samorządami Leszna, powiatu leszczyńskiego i gminy Rydzyna. Odcinek od węzła drogowego Dąbcze do stacji paliw Orlen liczy nieco ponad 3 kilometry. Ścieżka powstała z destruktu bitumicznego. Koszt prac wyniósł prawie 1.537.000 złotych.



ZDJĘCIE: LUKASZ DOMAGAŁA

Nowe stojaki w mieście

LESZNO > Centrum miasta wzbogaci się o 24 stojaki rowerowe dla około 50 rowerów. Leszczynianie podpowiedzieli, gdzie taka infrastruktura byłaby potrzebna. Ulice, na których pojawią się stojaki to: Leszczyńskich (koło sygnalizacji), Św. Franciszka z Asyżu (koło placu zabaw), Berwińskich, Poniatowskiego (bursa międzyszkolna), Krasińskiego (przy Łaziebnej i Skarbowej), Jana Pawła II (koło basenu), Więzienna, róg Wolności i Brackiej. Stojaki będą zainstalowane na przełomie sierpnia i września.

Wspomnienie wolnej Polski

ŁUSZKOWO > Pod hasłem "Pędzłem i dłutem na cześć Niepodległej" odbyła się we wsi Letnia Akademia Sztuki. Zorganizowano ją po raz trzeci i miała ona charakter pleneru malarsko-rzeźbiarskiego. Imprezę zorganizowali miejscowa jednostka OSP oraz radny Rady Miejskiej Krzywina Paweł Wawrzyniak.

Kajakami po Orli i Baryczy

PONIEC > 35 osób wzięło udział w pierwszej edycji wakacyjnego spływu kajakowego, zorganizowanego przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniecu. Ekipa najpierw Orlą, a później Baryczą przepłynęła około 18 kilometrów - zaczęli w Wąsoszu, a w miejscowości Sądowel zorganizowano przerwę na posiłek. Finał spływu miał miejsce w Ryczeniu, gdzie na uczestników czekało ognisko z kiełbasami. Po tak udanej wyprawie można spodziewać się kolejnych edycji imprezy.

REKLAMA



HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

+48 65 538 99 29 / 65 538 99 18

ambit@ambit.com.pl

www.ambit.com.pl

Inwestycje w infrastrukturę

GMINA BOJANOWO > Droga z Bojanowa do Sowin zmienia swoje oblicze. Przy miejscowym cmentarzu trwa przebudowa fragmentu jezdni. Zgodnie z planem w tym punkcie będzie miała ona sześć metrów szerokości i nową warstwę ściekalną. Poza tym wykonane zostaną także pobocza oraz parking przy cmentarzu. Inwestycja prowadzona jest przez gminę Bojanowo i Powiat Rawicki. Prace wykonuje firma DROGOMEL z Góry za prawie 572.000 złotych. Ponadto w Gołaszynie i Kawczu pobudowano chodniki, a ich modernizację przeprowadzono w Gościewicach i Sowinach.



ZDJĘCIE: LUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

WENTYLACJA
Mikołajczak

OFERUJEMY
rekuperatory / wentylatory
kratki / kanały / kształtki



ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-17
Leszno, ul. Okrężna 10a
tel. 605 143 573

www.wentylacja-leszno.pl
biuro@wentylacja-leszno.pl

REKRUTACJA



NIEBIESKA CIUCHCIA

Leszno, ul. Zacisze 10,
czynne w godz. 8-14

Przedszkole Terapeutyczne Niebieska Ciuchcia

- ✓ 2 grupy 5-osobowe
- ✓ różnorodne metody terapeutyczne
- ✓ terapia psychologiczno-pedagogiczna
- ✓ indywidualne zajęcia z terapeutą
- ✓ współpraca z logopedą, psychologiem, terapeutą ręki, socjoterapeutą, dietetykiem itd.
- ✓ w codziennej pracy uwzględniamy indywidualne potrzeby i poziom zaburzeń Waszego dziecka

WESOŁA CIUCHCIA

Leszno, ul. Sienkiewicza 8, czynne w godz. 6:30-17

Glottodydaktyczne Przedszkole Wesoła Ciuchcia

- ✓ pełne wyżywienie
- ✓ 3 grupy wiekowe:
 - 2,5 - 3 lata
 - 4 lata
 - 5-6 lat
- ✓ zajęcia logopedyczne
- ✓ przestronny ogród i plac zabaw
- ✓ zajęcia z języka angielskiego
- ✓ zajęcia teatralne, odkrywcze, taneczne, kreatywne, karate
- ✓ zajęcia glottodydaktyczne "W świecie głosek i liter"

Żłobek Brykające Brzdące

- ✓ pełne wyżywienie
- ✓ 3 grupy wiekowe:
 - 6 - 12 miesięcy
 - 12 - 20 miesięcy
 - 20 - 30 miesięcy
- ✓ zajęcia logopedyczne
- ✓ praca dydaktyczna oparta na koncepcji inteligencji wielorakich wg Howarda Gardnera (słowa, dźwięki, symbole, flora i fauna, obrazy)
- ✓ zajęcia z języka angielskiego
- ✓ przestronny ogród i plac zabaw
- ✓ uroczystości żłobkowe
- ✓ teatrzyki i spotkania z gośćmi
- ✓ konsultacje z dietetykiem

tel. 693 906 215 / 669 280 128
e-mail: biuro@wesolaciuchcia.pl

Budynek wyburzony pod przejście podziemne

LESZNO > Zmienia się krajobraz miasta w rejonie dworca kolejowego. Od strony ulicy Towarowej wyburzony został obiekt, który nie jest już użytkowany, a który uniemożliwiał przedłużenie przejścia podziemnego. Przypomnijmy, że jeśli wszystko poszłoby zgodnie z planem, tunel połączy centrum miasta z Zatorzem, a tuż przy nim powstanie parking dla samochodów. Dodajmy, że prace odbywają się w ramach większego projektu modernizacji linii kolejowej pomiędzy Poznaniem a Wrocławiem.



ZDJEĆIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Sukces orkiestry

PONIEC > Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Poniecu to perełka w koronie ponieckiego samorządu. Nie dość, że bierze udział w licznych lokalnych uroczystościach, to jeszcze odnosi sukcesy na arenie międzynarodowej. Tak było niedawno podczas XIX Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych Giulianova we Włoszech. Z tej okazji zorganizowano spotkanie podsumowujące, podczas którego samorządowcy ponieccy złożyli gratulacje członkom kapeli oraz prowadzącemu ją Wiktorowi Bąkowi. Podczas podsumowania włoskiej wyprawy nie zabrakło wspomnień i oczywiście pysznego tortu.

Będzie pociąg do Głogowa?

REGION > Są duże szanse na powrót połączenia kolejowego pomiędzy Lesznom a Głogowem. Przypomnijmy, że linia przechodzi przez województwa: wielkopolskie, lubuskie i dolnośląskie. Niestety, od kilku lat nie jeżdżą na niej pociągi osobowe. Wszystko wskazuje, że właśnie został uczyniony kolejny krok ku ponownemu uruchomieniu linii, ale najpierw potrzebny jest jej remont. Pieniądze na ten cel zobowiązali się wyłożyć Gmina Miejska Głogów, Wschowa oraz spółka PKP PLK. Leszno nie jest w stanie dorzucić się do projektu ze względu na przebudowę trasy kolejowej Poznań-Wrocław. Następnym elementem kolejowej układanki jest zabukowanie przez samorządy województw pieniędzy potrzebnych na zamówienie kursów taboru szynowego. Kwestią do rozważenia pozostaje, który przewoźnik poprowadzi ruch na tej trasie.

Dziewięćdziesiątka pani Marianny

KRZYWIŃ > Zaczęła rocznicę urodzin świętowała Marianna Piotrowska z Krzywina. Z tej okazji miejscowi samorządowcy pospieszyli jej z życzeniami. Pani Marianna urodziła się w Kopaszewie, jest córką Jakuba Ratajczaka i Stanisławy z domu Student. Poza nią w rodzinie było ośmioro rodzeństwa - dwie siostry i sześciu braci. Jej rodzice z pobliskiej wsi do Krzywina sprowadzili się w 1929 roku. W 1952 roku pani Marianna wyszła za mąż za Wincentego Piotrowskiego, a na początku lat dziewięćdziesiątych owdowiała. Doczekała się syna, trójki wnuków i takiej samej liczby prawnuków. Obecnie mieszka razem z wnukiem. Z przyjemnością zachodzi do ogrodu i spędza czas na modlitwie, a jednym z jej ulubionych zajęć jest obserwacja bocianów.

REKLAMA

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

SPRZEDAM MIESZKANIE

**Leszno, Osiedle Przylesie
II piętro, duży balkon**

60,5 m²

tel.: 663 814 987

AMBIT®
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

KOMINY

+48 65 538 99 29 / 65 538 99 18

ambit@ambit.com.pl

www.ambit.com.pl



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST

KLASYCZNIE

ELEGANCKO

NOWOCZEŚNIE



Dystrybutor:

"Przemko" SC D.P. Biernaczyk

Leszno, ul. Szkolna 2 (150 m od Rynku) | tel. 533 - 980 - 983



Dwujęzyczna Niepubliczna
Szkoła Podstawowa

Zapraszamy
do Wyjątkowej Szkoły

JEDNO MIEJSCE WIELE MOŻLIWOŚCI

REKRUTACJA

DO KLASY I, II, III i IV

Naszą wizytówką jest nauka jako znakomita zabawa i wspaniała przygoda z wykorzystaniem innowacyjnych technologii.



607 59 55 99
65 520 88 99

Konieczność
rezerwacji miejsc

Odpowie za wyłudzenie zaliczek na wycieczki

Piętnaście zarzutów dotyczących oszustw postawiono 36-letniej mieszkance Wschowy, prowadzącej w Lesznie biuro turystyczne. Kobieta miała wyłudzić około 150.000 złotych.

Wszystko zaczęło się od mężczyzny, który latem ubiegłego roku wpłacił wspomnianej firmie pieniądze na poczet wczasów. Tyle że po jakimś czasie skontaktował się nim organizator wycieczki, prosząc o dokonanie przelewu akonto pobytu. Mężczyzna wpadł

w konsternację, bo przecież należność tę już uregulował biurze. Odwiedził więc placówkę, w której wykupił wczasy, żeby ustalić, o co w tej historii chodzi. Przypuszczał, że mógł paść ofiarą oszustwa, wszystko wskazywało, że pieniądze, które przekazał właścicielce agencji, nie wpłynęły do faktycznego organizatora wyprawy.

- Kobieta prosiła o wyrozumiałość, twierdząc, że ma trudną sytuację materialną - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP Lesznie. Rzecz w tym, że po interwencji tego

mężczyzny na komendę zaczęły zgłaszać się kolejne osoby, które - jak podejrzewano - mogły zostać oszukane w wyniku działania podobnego mechanizmu - pieniądze pobrane, ale nie przekazane dalej. Mundurowi zatrzymali 36-latkę i zabezpieczyli dokumentację dotyczącą prowadzonej działalności. Wówczas postawiono jej 15 zarzutów dotyczących oszustw, a w wyniku trwającego ponad rok postępowania ich liczba zwiększyła się do 60. Już na samym początku wobec podejrzanej prokuratura w Lesznie

zastosowała dozór policyjny, poręczenie majątkowe i wydała zakaz opuszczania kraju. Kwota wyłudzonych zaliczek opiewa na 150.000 złotych i w tej sprawie został przygotowany akt oskarżenia. Część klientów odzyskała swoje pieniądze wskutek nacisków na 36-letnią właścicielkę biura. Miało się to jednak odbywać kosztem pozostałych oszukanych osób, gdyż to z ich pieniędzy miały być spłacone zobowiązania. Sprawę będzie rozpatrywał sąd. Podejrzanej grozi do 8 lat więzienia.

REKLAMA

WYTWÓRNIA LODÓW
Młynarczyk
ul. Machnikowskiego 8, 64-100 Leszno
tel. 65 526 67 23, 607 980 524
e-mail: lodymlynarczyk@wp.pl

TRADYCJA, UNIKALNA RECEPTURA, NATURALNE SKŁADNIKI...
I TEN NIEPOWTARZALNY SMAK!



LATEM SMAKUJĄ NAJLEPIEJ!

SZUKAJ W LOKALNYCH SKLEPACH OSIEDLOWYCH I DYSKONTACH SIECIOWYCH.

Wytwórnia Lodów Młynarczyk
Kontynuujemy dzieło przodków. Ze smakiem
www.lodymlynarczyk.pl

AMBIT®
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE



ELEWACJE

+48 65 538 99 29 / 65 538 99 18
ambit@ambit.com.pl
www.ambit.com.pl

Skok po łatwą kasę

Mieszkał w samochodzie i okradał automaty do gier zręcznościowych - chodzi o 19-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania, który od pewnego czasu przebywał w Boszkowie.

Nie tylko tę miejscowość sobie upodobał, ale o tym za chwilę. Najpierw zaczniemy od tego, co działo się w ulubionej miejscowości letniskowej mieszkańców Leszna, okolic oraz przybyszów z Dolnego Śląska. Zaczęło się od zgłoszeń, że z automatów do gier znikają pieniądze. Sprawa była tajemnicza, ponieważ w przypadku włamania powinny pozostawać jakieś ślady. Tych jednak nie było, a bilon z dwóch salonów gier parował niczym kamfora. Sobie tylko znanymi metodami dzielnicy z Włoszakowic ustalili, że za przestępstwem może stać 19-letni mężczyzna, który od pewnego czasu przebywa

w Boszkowie, a jako lokal mieszkalny traktuje swój samochód. Pewnego dnia nawinął się mundurowym i został zatrzymany.

- Ustaliliśmy, że ma związek z ośmioma włamaniami do automatów, a opróżniał je dzięki znalezionemu kluczykowi. Z maszyn ukradł około 4500 złotych w monetach - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Ot, cała tajemnica włamania bez śladów. Ale to jeszcze nie koniec historii, bo wracamy do wątku z samego początku. W czerwcu na gościnnych występach 19-latek zaprezentował się także w Lesznie. W centrum miasta włamał się do dwóch piwnic, skąd ukradł rower i telewizor. Tego przestępstwa miał dopuścić się z towarzyszką i sprawa ta będzie przedmiotem odrębnego postępowania. Za włamania w Boszkowie grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Taki ładny prezent na "osiemnastkę"

Młodzi mieszkańcy Leszna i powiatu leszczyńskiego zostali zatrzymani w związku z posiadaniem i uprawą marihuany. Szczególna historia dotyczy jednego z zatrzymanych, który roślinę otrzymał w prezencie. Taki to słaby start w dorosłość.

Dbłość o rośliny jest bardzo ważna, tyle że kiedy zabawa w hodowlę jest legalna. Inaczej było w przypadku 18-latka z gminy Osieczna oraz 19-latka z okolic Krzemieniewa. Mężczyźni znikali w lesie, gdzie - jak się okazało - oddawali się pielęgnacji dwóch krzewów konopi indyjskich.

- Regularnie podlewali je i nawozili. Jeden

z krzewów należał do 18-latka, a otrzymał go od kolegi na "osiemnastkę" - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Osobliwy był to prezent, który dostał w pakiecie z kłopotami. Obie rośliny wzrastały sobie w doniczkach na jednej z leśnych polan. Starszy hodowca konopi miał także w domu. Tamże znaleziono też niewielką ilość gotowego suszu marihuany. W uprawie konopi rozmiłował się również 23-latek z Leszna, u którego na posesji znaleziono trzy krzewy marihuany i niewielką ilość gotowego suszu. Wszyscy odpowiedzą za uprawę i posiadanie środków odurzających, co jest zagrożone karą do 3 lat więzienia.

Pocisk z czasów wojny znaleziony w wykopie



ZDJĘCIE: KPP W KOŚCIANIE

Prace przy budowie kanalizacji w Krzywiniu przyniosły niebezpieczne odkrycie - w wykopie znaleziono niewybuch. Trzeba było ewakuować mieszkańców okolicznych posesji.

Zamknięto również park znajdujący się niedaleko, a główna ulica przebiegająca przez Krzywiń została wyłączona z ruchu. Na początku nie do końca było

wiadomo, z jakiego rodzaju pociskiem służby mają do czynienia. Weryfikacji dokonali dopiero policjanci z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Ulica była zamknięta przez prawie cztery godziny, na ten czas wycofano również pracowników firmy prowadzącej prace ziemne. Ładunek został zabezpieczony i wywieziony na poligon przez saperów.

Miejskim fiatem przez wyboiste pole

Mieszkaniec gminy Osieczna na widok policji rozpedził swoje seicento, bo wiedział, że jazda samochodem źle się dla niego zakończy.

54-letni kierowca jechał autem drogą między Lipnem a Osieczną. Kiedy policjant dał mu znak do zatrzymania, mężczyzna przyspieszył. Wiedział, że wyjdzie na jaw, że w ogóle nie powinien prowadzić samochodu, ponieważ ma zatrzymane uprawnienia. Wcisnął gaz do dechy i seicentem skręcił w połączoną drogę. Na ogonie miał mundurowego, który ruszył za nim w pościg. Kierujący fiatem nie przejmował się sygnałami wydawanymi przez doganiający go radiowóz. Wręcz przeciwnie - poddał swoje seicento testom, jakich chyba nie wykonuje nawet fabryka. Małe autko pędziło bezdrożami, wpadając w końcu na pole. Seicento nie samochód terenowy, toteż nie dało sobie rady z rowem i w nim utknęło.

- Dzielnicowy zatrzymał wtedy kierowcę, który - jak się okazało - od kilku miesięcy posiada sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Poza tym 54-latek

miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Podejrzany najpierw trafił do aresztu, a później usłyszał zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwym, mimo sądowego zakazu oraz będzie odpowiadał za niezatrzymanie się do kontroli. Całość zagrożona jest karą do 5 lat więzienia.



ZDJĘCIE: KMP W LESZNIE

TEKSTY: ŁUKASZ DOMAGAŁA

FARM

F.P.H.U FARM

Bruszcze, ul. Główna 11

64-030 Śmigiel

tel. 65 518-94-71, kom 501 793 017

e-mail: farm-pl@wp.pl

**Firma zainteresowana
jest również nawiązaniem
kontaktów z dystrybutorami
sprzętu rolniczego.**



Produkcja:

- agregatów uprawowych
- agregatów uprawowo-siewnych
- gruberów



USŁUGI MALOWANIA PROSZKOWEGO

REKLAMA

Śmiertelne potrącenie pod Radomyślem

Wypadek miał miejsce na drodze numer 305 łączącej Radomyśl z Lginiem. W dziewczynki jadące rowerem uderzył samochód osobowy. Jedna z nich zginęła.

Potrącone zostały dziewczynki w wieku 13 i 14 lat. Uderzył w nie samochód land rover, prowadzony przez 37-letniego mieszkańca powiatu wolsztyńskiego. - *Strażacy, którzy jako pierwsi dojechali*

na miejsce zdarzenia, podjęli akcję udzielania pomocy ofiarom wypadku. Niestety, w przypadku 13-letniej dziewczynki nie przyniosła ona pozytywnego skutku i rowerzystka zmarła - mówi Szymon Kurpisz z leszczyńskiej straży pożarnej.

Druhá dziewczynka, 14-latką, została przewieziona do szpitala. Sprawę wypadku zajmuje się policja. W usuwaniu skutków zdarzenia udział wzięli strażacy ze Wschowy, Leszna, Wijewa i Lginia.

Wojskowe pojazdy brały udział w wypadku

Doszło do niego na drodze krajowej numer 12 w pobliżu Długich Nowych.

Zderzyły się ze sobą wojskowe ciężarówki star 266 oraz ciągnik siodłowy DAF z naczepą. Aby uwolnić kierowcę jednego z pojazdów wojskowych, strażacy musieli użyć hydraulicznych narzędzi.

- *Mężczyzna ten został przewieziony do*

szpitala, podobnie jak dwóch pozostałych uczestników wypadku. Najmniej uszkodzony został kierowca ciągnika siodłowego, to obcokrajowiec - mówi Szymon Kurpisz z leszczyńskiej straży pożarnej.

Pojazdy zostały uszkodzone, na miejscu pojawili się przedstawiciele żandarmerii wojskowej oraz leszczyńskiej jednostki wojskowej. Straty wynoszą około 30.000 złotych.



Pole w ogniu

Na znacznym obszarze doszło w Mierzewie w gminie Krzemieniewo do pożaru pola.

Zdarzenie obsługiwali strażacy z Leszna, Krzemieniewa, Pawłowic oraz Dąbca, łącznie z ogniem walczyło 23 strażaków. Czerwony kur zapiał na polu, obejmując pożarem 5 hektarów zboża

na pniu (pszenica) oraz pół hektara słomy po kombajnie. Zagrożenie udało się opanować.

- *Poza zbożem i słomą całkowitemu spalaniu uległa prasa do słomy - mówi Szymon Kurpisz z leszczyńskiej straży pożarnej. Straty szacuje się na 175.000 złotych, uratowano mienie wartości 100.000 złotych.*

Zapaliły się wagony kolejowe

Do zdarzenia doszło na bocznicy kolejowej przy ulicy Wilkowskiej w Lesznie.

Pożar w takim miejscu potrafi być bardzo niebezpieczny, toteż w celu walki z ogniem zmobilizowano spore siły. Z zagrożeniem walczyły zastępy strażaków z Leszna, Lipna, Gronowa, Wilkowic, Krzycka Wielkiego i Osiecznej. Na miejscu pojawił się komendant straży pożarnej, a także przedstawiciele zarządzania kryzysowego.

- *Początkowo na wagony podaliśmy*

pianę, a na płonące trawy - wodę. Później - po wzmocnieniu - działaliśmy w natarciu na płonące trawy, zapobiegając rozprzestrzenianiu się ognia - opowiada Szymon Kurpisz z leszczyńskiej straży pożarnej. Kiedy już udało się okiełznać ogień w wagonach, przystąpiono do dogaszania ich wnętrza, a w końcu obficie zlano je wodą, zupełnie neutralizując zagrożenie. W sprawie przyczyn pożaru trwa dochodzenie policji. Straty wynoszą około 100.000 złotych. Uratowane mienie wycenia się na około 1.000.000 złotych.



Nieznana przyczyna pożaru

Straż pożarna interweniowała na ulicy Poniatowskiego w Rydzynie, gdzie w ogniu stanęły dwa garaże oraz elewacja budynku jednorodzinnego.

Na szczęście garaże były puste, toteż straty udało się zminimalizować. Tak czy inaczej pożar zniszczył ich wnętrza oraz wspomnianą już elewację domu. Strażacy walczyli z ogniem podając wodę bezpośrednio do palących się garaży, dzięki czemu pożar udało się ugasić.

- *Ze środka wynieśliśmy nadpalone przedmioty, które następnie dogaszaliśmy na*

podwórku. Później przystąpiliśmy do rozbiórki części dachowej obiektu, aby sprawdzić, czy nie tkwi w nim źródło ognia. W międzyczasie ratownicy medyczni udzielili pomocy osobom będącym pod wpływem zdarzenia. Teren sprawdziliśmy jeszcze kamerą termowizyjną - mówi Szymon Kurpisz z leszczyńskiej straży pożarnej.

Straty oszacowano na około 40.000 złotych, ale przyczyna wybuchu ognia pozostaje nieznana. Uratowano własność o wartości 300.000 złotych. Ogień gasiło 17 ratowników z Leszna i Rydzyny.

TEKSTY: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Wysoka fala**Zdjęcie: K. Matysiak**

To zdjęcie powstało nad morzem, w Ustce na przełomie marca i czerwca tego roku. Tak się złożyło, że pogoda była wówczas nie-sprzyjająca i wiatr wznosił wysokie fale, które rozbijały się na wejściu do portu. Miały kilkanaście metrów wysokości i wzbudzały gro-zę. Wagę sytuacji podkreśla sposób wykonania zdjęcia - czarno-biały kadr idealnie oddaje to, co działo się przed fotografującym.

**Maki****Zdjęcie: H. Maćkowiak**

Maki... zawsze wzbudzają zachwyt. Zdjęcie zrobione podczas pleneru fotograficznego w "Hilda i koty" w Świerczynie.



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**

UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72



65 535 01 33 - PIEKARNIA
65 535 06 18 - MTM SPRZEDAŻ WĘGLA



PRIMOKNO



Facek Właźlak

AMBERLINE

piękno bursztynowych okien

OKNA • DRZWI • ROLETY

LESZNO, ul. JAGIELLOŃSKA 16 (budynek SDH)

tel. 65 529 62 78, 695 246 821

WWW.PRIMOKNO.COM

Właściciel Rojęczyna przed sądem

Wszystko przez niewłaściwe postępowanie wobec służby:

Sąd okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Rawiczu rozpatrywał sprawę przeciwko obyw. ziem. Ryszardowi Sorgemu, właśc. maj. Rojęczyn w pow. leszczyńskim, oraz żonie jego Annie, którzy byli oskarżeni o to, że zakazywali służbie swej mówić w języku polskim, dalej, że obrażali uczucia narodowe służby polskiej. Poza tem R. Sorge zakazywał swej służbie brania udziału w ćwiczeniach Zw. Strzeleckiego oraz wyszydzał uroczystości święta nar. 3 Maja. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oboje małżonków Sorgów na karę więzienia po 3 lata oraz poniesienie kosztów sądowych w wysokości 100 złotych.

DZIENNIK POZNAŃSKI, 1933 ROK

Zabójca skazany ponad dekadę po dokonaniu zbrodni

Chodziło o śmierć robotnika z 1924 roku:

Trybunał S. O. w Lesznie założony z przewodn. Tad. Simińskiego i wotantów s.s. kołodziejczaka i Szrejbrowskiego, rozpatrywał ostatnio sprawę Czesława Krempolca, oskarżonego o dokonanie zabójstwa z 7 na 8 czerwca 1924 r. na osobie robotnika Dłużewskiego. Sprawa znalazła się dopiero obecnie na wokandzie, ponieważ w międzyczasie oskarżony wyjechał na ówczesny Czeski Śląsk Zaolziański w poszukiwaniu pracy. na terenie Śląska Krempolc przebywał od 1929 r. pod fałszywym nazwiskiem Jana Rasińskiego.

Oskarżony nie przyznał się do zabójstwa, które zarzucał mu akt oskarżenia, zeznał jedynie, że czuje się winnym sfałszowania dokumentów.

Wobec tego zaprzysiężono i przesłuchano szereg świadków m. in. Jana Czyha z Chwałkowa, Antoniego Ratajczaka, Jana i Józefa Kaczmarków z Leszna. Wszyscy świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego. Nadto św. Franciszek Mastalerz zeznał, że widział jak pijany Krempolc uderzył denata kilkanaście razy w głowę kijem. Zarzut ten odpiął obrońca oskarżonego mec. Opatrny utrzymując, że Dłużewskiego bili Wł. Andrzejewski i Antoni Ratajczak, w których towarzystwie oskarżony wypił poprzednio sporo alkoholu.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków zamknięto postępowanie dowodowe, poczem trybunał wysłuchawszy wyводу oskarżyciela i obrońcy uznał Krempolca winnym zabójstwa i skazał go na 3 lata więzienia.

DZIENNIK POZNAŃSKI, 1938 ROK

Stracił przytomność

Wydarżyło się to podczas pracy:

W kancelarii adwokata w Lesznie dr. Wojdana wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie pełnienia obowiązków, stracił nagle przytomność i upadł bez zmysłów inkasent gazowni leszczyńskiej Tomasz Papież. Zawezwany lekarz dr Polecki stwierdził zgon wskutek udaru serca. Śp. Papież liczył lat 50 i był znany na terenie Leszna jako działacz społeczny i długoletni prezes Kat. Tow. "Robotników".

DZIENNIK POZNAŃSKI, 1938 ROK

OPRACOWANIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA | W TEKSTACH ZACHOWANO
ORYGINALNĄ PISOWNIĘ

PS Za pomoc w wyszukiwaniu i przygotowywaniu tekstów ze starej prasy dziękuję panu Waldemarowi Andrzejewskiemu.

Tak się bawi Straż Graniczna

Czasem poważniej, czasem nieco mniej. Czas na zawody Straży Granicznej. A było tak:

W dniu 10-go września br. odbyły się w Bojanowie zawody sportowe pomiędzy Komisariatami Straży Granicznej, urządzone przez Inspektorat Straży Granicznej w Lesznie za inicjatywą p. nadkomisarza Świderskiego, celem podniesienia wyszkolenia strzeleckiego oraz wyrobienia sprawności fizycznej. Po uroczym nabożeństwie rozpoczęły się zawody strzeleckie, gdzie poszczególne zespoły zdały egzamin wyszkolenia przez osiągnięcie świetnych wyników. Po żołnierskim obiedzie, rozpoczęła się druga część zawodów: rozrywki w siatkówkę; tutaj patrząc na brawurę walczących drużyn starających się zdobyć palme pierwszeństwa, podkreślić należy wspaniałą formę i wyrobioną sprawność. Jako nagrodę dla zwycięskich drużyn Inspektorat ufundował dwa przechodnie puhary oraz nagrody indywidualne. Zawodami kierował energicznie p. komisarz Buszkowski i aspirant Marciniak. Na uroczystość tę przybył raczyli p. inspektor okręgowy Zięba, wraz ze Sztabem oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Zawody odbyły się przy wielkim zainteresowaniu miejscowej i okolicznej ludności, która tłumnie przypatrywała się rozgrywkom. Po ukończeniu zawodów odbyła się wieczornica żołnierska z przedstawicielami władz i zaproszonych gości. Pieśniami legionowymi zakończono piękną uroczystość.

DZIENNIK POZNAŃSKI, 1933 ROK

Bójka zakończona śmiercią

O tym, w jaki sposób do tego doszło i kto ponosi winę za zajście:

W Lasocicach (pow. Leszno) dokonano w niedzielę morderstwa na osobie Jana Szmendy. Tło wypadku według danych, jakie podaje policja przedstawia się następująco: Około godz. 19,30 powstała na ulicy w Lasocicach bójka pomiędzy Niemcem Reinholdem Zaptem z Lasocic a innym parobkiem, którego nazwiska nie zdołano narazie ustalić. Odgłosy bójki usłyszeli dwa przechodnie Jan Szmenda i Edmund Marciniak, obaj z Lasocic, którzy pobiegli w kierunku bijących się. Na ich widok Zapt począł uciekać. Szmenda i Marciniak pobiegli za nim chcąc go zatrzymać. W pewnej chwili Zapt raptownie odwrócił się i pchnął nożem w lewy bok doganiającego go Edmunda Marciniaka. Kiedy ten zwał się na ziemię przyskoczył do Szmendy i pchnął go dwukrotnie nożem w lewy bok. Wkrótce zaalarmowano policję i sprowadzono z Leszna lekarza, który po udzieleniu rannym pierwszej pomocy polecił obu przewieźć do szpitala Czerwonego Krzyża w Lesznie. Ciężko ranny Szmenda nie odzyskał przytomności i zmarł o godz. 22,30. Marciniak ma ranę kłótą, która - jak się dowiadujemy - nie zagraża jego życiu. Dochodzenie prowadzi policja.

DZIENNIK POZNAŃSKI, 1938 ROK

Mały chłopiec poparzony

Zdarzenie z Leszna. Wszystko przez proszek od domokrażcy:

W ub. sobotę poparzył sobie dotkliwie ręce kilkunastoletni chłopiec, zabawiający się jakimś proszkiem wybuchowym zakupionym od domokrażnego handlarza. Proszek ten wybuchł lekkomyślnemu chłopakowi na Rynku i poparzył mu dotkliwie palce u obu rąk. Policja zatrzymała domokrażcę sprzedającego nielegalnie środki wybuchowe.

KURIER POZNAŃSKI, 1939 ROK

REKLAMA

SZYBKA POŻYCZKA NA TWOJE POTRZEBY

POŻYCZKA

od 100 zł do 1000 zł



- DECYZJA W 15 MINUT
- ZERO UKRYTYCH KOSZTÓW
- BRAK OPŁAT WSTĘPNYCH
- SAM DECYDUJESZ ILE I NA JAKI CZAS POŻYCZASZ
- POŻYCZKĘ WYPŁACAMY W DOMU KLIENTA

www.drpożyczka.com.pl

884 600 100

Alladyn

STUDIO PODŁÓG



- CHODNIKI
- DYWANY
- WYKŁADZINY
- PANELE
- SZTUCZNA TRAWA
- ROLETY

Leszno, blisko GALERII
ul. 17 stycznia 90 (przy bud. Lespin)



Zwierzęce pogotowie opiekuńcze

Rodzice wpoili jej miłość do zwierząt i nie potrafili zrozumieć, jak można porzucić małą istotę, która jest przecież często niczym członkiem rodziny. Z tego powodu Aneta Schöpe, prowadząca w Poniecu sklep zoologiczny "Pupil", zaproponowała, że pod nieobecność właścicieli w miarę możliwości zaopiekuje się za darmo ich gryzoniami, ptakami czy gadami.

Niewielki sklep zoologiczny kryje się w uliczce dojazdowej do ponieckiego rynku. Zanim wejdę do środka, zauważę psią miskę. Już pusta, a to oznacza, że przyszli jacyś zgłodniałi czworonożni wędrowcy i opróżnili ją ze smacznej karmy. Od progu wita mnie ptasi śpiew, a za ladą stoi pani Aneta, która właśnie obsługuje klientkę. Przyglądam się zwierzętom, zastanawiam się, które z nich przyszły tutaj na przechowanie.

- Kiedy czytam, co się wyrabia ze zwierzętami, to włosy jeżą się na głowie - mówi pani Aneta. - Zwłaszcza latem ludzie wyrzucają je albo przywiązują do drzewa i zostawiają, nie przejmując się im losem. To bardzo smutne. Sama mam sporą gromadkę zwierząt i własne dzieci uczę, że wszelkie decyzje dotyczące posiadania zwierzątka należy dokładnie przemyśleć. No bo jeśli ktoś przez trzy czwarte dnia pracuje to nie powinien kupować psa husky, który musi się wybiegać. A później jest zdziwienie, że zwierzę niszczy meble, bo ma

w sobie tyle niespożytej energii. Już lepiej wziąć takie, które woli prowadzić kanapowy tryb życia. Albo na przykład małe zwierzęta - rodzice kupują dzieciom chomika albo królika, a później jest kłopot, bo nie ma się nim kto zajmować.

Dość szybko przekonuję się, że to, o czym mówi pani Aneta jest w stu procentach trafne. Po kilku minutach do sklepu wchodzi dzieci. Chłopiec trzyma w rękach pudełeczko. Kładzie je na ladzie i delikatnie odchyła wieczko. W środku siedzą dwa śliczne króliczki.

- Jest pani nimi zainteresowana? - pyta.

Pani Aneta jest miłośniczką zwierząt, ale nie jest w stanie przyciągnąć wszystkich. Swoim klientom stara się jednak pomagać, jak może. W ubiegłym roku pocztą pantoflową mieszkańcy Ponieca zaczęli przekazywać sobie informację, że pani Aneta w wakacje przyjmuje zwierzęta na przechowanie. W tym roku taką informację podała do publicznej wiadomości.

- Przekazałam, że chętnie zajmę się zwierzętami tych osób, które wyjeżdżają na wakacje, a które nie mają co z nimi zrobić

- tłumaczy. - Pochodzę z Mazur; tam rodzice wpoili mi miłość do zwierząt. Nie wyobrażam sobie, żeby można było ot tak porzucić swojego pupila.

W lipcu na okres urlopowy przyjęła już świnki morskie i jednego królika.

- Bazuję głównie na zwierzętach małych, które mogą trzymać tutaj, na miejscu w sklepie. Mogą to być gryzonie, gady czy ptaki. Oprócz pajaków, bo ich się boję - precyzuje i po chwili dodaje: - Na sierpień mam już zgłoszonego kotka.

Pani Aneta taką opiekę sprawuje zupełnie za darmo, chociaż jest to obwarowane pewnymi warunkami. Najlepiej, aby klient przyniósł zwierzę we własnej klateczce. Karmę i picie daje od siebie, za wyjątkiem zwierząt, które muszą być odżywiane specjalnymi, drogimi mieszankami. Wówczas trzeba je dostarczyć.

Kiedy prowadzimy rozmowę, po raz kolejny przekonuję się, ile prawdy jest w tym, o czym opowiada pani Aneta. Do sklepu wchodzi mężczyzna, który pyta o obrożę. I sam z siebie zaczyna opowiadać.

- Przyplątał się pod firmę duży pies. Raz, drugi daliśmy mu jeść i myśleliśmy, że pójdzie. Następnego dnia znów siedzi pod zakładem - tłumaczy. - Wiedziałem, że należy do pani, którą znam. Zadzwoń do niej i mówię w czym rzecz.

Pani właścicielka zdradziła, że jest na wakacjach i że zwierzęciem miał zająć się jakiś znajomy, który jednak najwyraźniej nie miał na to ochoty. I jeszcze dodała ponoć, że właściwie to ona tego psa już nie chce.

Kiedy tego słucham, pani Aneta zerka na mnie znacząco i kiwa głową.

- Widzi pan, tak właśnie się dzieje - zaznacza.

Klient, który przyszedł po obrożę dla znajdy nie dziwi się już niczemu.

- O czym my w ogóle rozmawiamy, kiedy w telewizji mówią, że ludzie podrzucają do szpitali starszych domowników, żeby w spokoju wyjechać na wakacje. Babcię czy dziadka odbiorą po dwóch tygodniach, bo przecież szpital się nimi zaopiekuje.

Nie komentuję, bo nie ma już czego komentować. Klient kupuje obrożę, środek na pchły i na odchodne dorzuca:

- No, ale pies jest grzeczny, ułożony. Aż prosi oczkami, żeby go nie zostawiać.

- Z pewnością tęskni za właścicielem - precyzuje pani Aneta.

Przez chwilę zostajemy w ciszy. - I tak to jest. Właśnie dlatego na okres wakacyjny przyjmuję zwierzęta, bo takie sytuacje są smutne.

- A co jeżeli ktoś przyjdzie ze zwierzęciem we wrześniu?

- Może być nawet we wrześniu, zaopiekuję się, byleby tylko nie wylądowało na ulicy.

Miski, które widziałem przestępując próg sklepu, celowo się tam znalazły. Pani Aneta dokarmiła zwierzęta blakające się po okolicy. Pod sklepem powstała taka nieformalna stołówka. Kiedyś ktoś podłożył jej małe kotki, które miały jeszcze zamknięte oczka.

- Wystarczyło poczekać tydzień, matka by je wykarmiła i byłyby silniejsze. To był przecież dla właścicieli żaden koszt - mówi. - I tak biegałam, żeby je dokarmić i żeby przeżyły. Jak w zwierzęcym pogotowiu opiekuńczym.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Człowiek zamiast polityki – to pomysł na Leszno!

- Życzliwość i szacunek to coś, na co zasługuje każdy człowiek, niezależnie od poglądów – podkreśla Grażyna Banasik, kandydatka Sojuszu Lewicy Demokratycznej na prezydenta miasta Leszna. I dodaje, że politykę, która ogarnęła lokalny samorząd, powinna zastąpić otwartość i dialog.

Grażyna Banasik jest osobą, której mieszkańcom Leszna przedstawiać nie trzeba. Przez wiele lat działalności – zarówno gospodarczej, jak i społecznej – na dobre odcisnęła swoje piętno w życiu lokalnym. Poświęcona służbie zdrowia i przekazywaniu wiedzy kolejnym pokoleniom, bizneswoman z prawdziwego zdarzenia, a przede wszystkim działaczka społeczna i samorządowa, która zamierza zrealizować kolejne marzenia na rzecz lokalnej społeczności.

- Z dumą mogę powiedzieć o tym, że przez lata pomogłam niezliczonej liczbie osób. Jednym w kontekście zdrowia, innym finansowo, jeszcze innym dobrą radą, motywowaniem do działania czy wsparciem w zmianie stylu życia. Sama miałam w życiu różne okresy. Bywało, że problemy się piętrzyły, ale na szczęście - w myśl zasady, że dobro wraca - nigdy nie byłam sama. Otaczali mnie dobrzy, otwarci, pomocni ludzie. To oni od zawsze byli dla mnie największą inspiracją do działania. Dzisiaj, gdy dobro znowu i znowu do mnie wraca, bezwzględnie staram się je przekazywać dalej z nawiązką – tłumaczy Grażyna Banasik.

Znana jest przede wszystkim z działalności na rzecz potrzebujących. Przez 15 lat pełniła funkcję prezesa Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności. Zorganizowała niezliczoną ilość akcji dobroczynnych, np. Spichlerz Dobroci, pikniki dla najmłodszych czy spotkania świąteczne dla samotnych i bezdomnych. Z potrzebującymi i ich problemami obcować na co dzień. Z biegiem czasu pomaganie stało się dla niej chlebem powszednim. O dobroci nie zapominała wcielając się w rolę skutecznego przedsiębiorcy. To, że z powodzeniem prowadziła i prowadzi różne firmy, nie przeszkodziło w uznaniu społecznej odpowiedzialności biznesu. Nie bez powodu w 2017 roku otrzymała nagrodę „Rzemieślnik Społecznie Odpowiedzialny w Wielkopolsce” oraz

została wyróżniona jako Leszczyński Wolontariusz Roku 2017. Zawsze była blisko ludzi i ich problemów.

Poza tym w kręgu jej zainteresowań od zawsze był sport, czego dowodem jest m.in. wieloletnie wspieranie (a wcześniej także członkostwo w zarządzie) LKS Szawer Leszno oraz członkostwo w Klubie Sportowym Unia Leszno (jako jedna z nielicznych kobiet).

- Z przykrością patrzę, jak polityka z sejmu spływa na nasz samorząd. Niechciane zachowania, brak szacunku i otwartości czy wreszcie zbijanie kapitału politycznego i tak zwana walka o stołki przenikają przez nasze kochane mia-

**MAMY
POMYSŁ
NA LESZNO**

sto nie przynosząc nic dobrego. Leszno to nie miejsce na politykę. Leszno to przede wszystkim mieszkańcy i ich problemy. Jest bardzo wiele do zrobienia i nie wolno

o tym zapominać ani przedstawicielom magistratu, ani samorządowcom – mówi z pełnym przekonaniem Grażyna Banasik. I dodaje: - Jako leszczyńska Lewica „Mamy Pomysł na Leszno” i to hasło naszej kampanii. Wysłuchując głosu społeczeństwa chcemy działać dla jego dobra, dla miasta. Za priorytety bierzemy sobie między innymi zabezpieczenie rozwoju Leszna i zatrzymanie jego wyludniania.

Grażyna Banasik zdaje sobie sprawę z tego, że jako jedyna kobieta w gronie kandydatów na prezydenta miasta Leszna trudniej jej będzie zaistnieć i zdobyć uznanie wyborców. Na szczęście nie brakuje jej siły, motywacji i charyzmy. Nie boi się merytorycznej dyskusji. Jest przekonana co do tego, że nie jest gorsza od żadnego z jej konkurentów.

- Wybory w wykonaniu SLD absolutnie nie ograniczą się tylko i wyłącznie do mojego nazwiska. Otacza mnie mnóstwo wspólnych ludzi – z jednej strony doświadczonych specjalistów, z drugiej młodych, ambitnych i gotowych do działania. Tworzymy zgrany zespół. Wspólnie chcemy powalczyć

o dobro Leszna i jego mieszkańców, przy czym mieszkańcy to nie tylko dobrze nam znane osoby publiczne. To także rodziny i ich problemy, to dzieci bez perspektyw, to osoby starsze i samotne, a z drugiej strony przedsiębiorcy będący kołem napędowym rozwoju miasta Leszna. To oni, wszyscy, są przez nas stawiani bezwzględnie na pierwszym miejscu. I ja, i moje koleżanki i koledzy, chcemy być postrzegani jako ludzie potrafiący zrozumieć drugiego człowieka, a nie jako politycy. Polityki mamy wystarczająco dużo na Wiejskiej. U nas, w Lesznie, trzymajmy się od niej z daleka. Grażyna Banasik jest wieloletnią, doświadczoną Radną Leszna, doskonale znającą miasto i oczekiwania mieszkańców. Teraz zamierza kontynuować swoją misję w roli Prezydenta Miasta Leszna.

Więcej informacji o programie i planach SLD, Grażynie Banasik i kandydatach na radnych, znaleźć można na stronie internetowej www.mamypomyslnaleszno.pl oraz na Facebooku (Mamy Pomysł na Leszno).

Grażyna Banasik razem z wnuczką Natalią.

Zachód małych kroków

Zewsząd chcemy dążyć do Zachodu, a w rozmowach szczególnie przejawia się to w pragnieniu poprawy sytuacji materialnej. Nic dziwnego - każdy chce mieć lepiej w wymiarze finansowym. Nie raz słucham opowieści, w których interlokutorzy opowiadają o tych euro, które tak bardzo pozwalają rozwinąć skrzydła. Zachód chcemy mieć w Polsce, ciągle się do niego porównujemy, ale myślę, że to, o czym mówią ludzie jest Zachodem

połowicznym. Nie takiego Zachodu oczekuję. Nie przypuszczam też, żeby Zachód miałby nam się ziścić w najbliższych dziesięcioleciach. Nie ziści się, bo to jest niemożliwe.

Jadę samochodem przez wieś. Nie śpieszę się. Mija mnie zachodni samochód, czerwony passat, wersja kombi, na oko 10-letni.

Idę przez miasto. Na środku chodnika leży psia kupa. Przejeżdżam pod wiaduktem,

a tam kilogramy gołębiczek fekaliów.

Pod osiedlowym śmietnikiem parkuje samochód i ktoś wyrzuca do niego śmieci.

Ktoś powie - co to ma wspólnego z jakimś Zachodem? Ma. Czerwony passat w kombi mija mnie "na oko" z prędkością 120 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie można jechać dwa razy wolniej. To nie jest Zachód.

Właściciel psa pozwolił mu załatwić się na chodniku. Nie

posprzątał, bo przecież twierdzi, że od tego są miejskie służby. To nie jest Zachód.

Pod wiaduktem pani karmi gołębie, chociaż mówi się o tym, aby ich nie dokarmiać. Z tego powodu ptaki przylatują i bytują właśnie w tym, a nie w innym miejscu. Ona wie swoje. To nie jest Zachód.

Samochód parkujący pod osiedlowym kontenerem należy do człowieka nie stąd. Przyjechał podrzucić śmieci. To nie jest Zachód.

Dopóki nie zrozumiemy, że pewnych rzeczy z pewnych powodów się nie robi, mentalnego Zachodu nie osiągniemy. Dopóki będzie cwaniactwo i przekonanie o tym, że nikt niczego nie może mi zabronić, Zachodu nie osiągniemy. Zrobmy więc Zachód małych kroków - zachowujmy się jak trzeba. Niech będzie normalnie. Dopiero później zabiegajmy o owiane legendą euro i wysoki standard życia.

ŁUKASZ DOMAGAŁA

Nie umrzemy, bo wierzymy

Czekaliśmy latami. Balonik nadmuchany do granic wytrzymałości. I choć historia nauczyła, że balonik czasem pęka nie pozostawiając po sobie nic atrakcyjnego, to wierzyliśmy. Mało tego, byliśmy przekonani. W końcu to nasze Orły, najlepsze. Musieli wygrać. No i stało się...

Senegal

To już dziś! Na kilka godzin przed meczem pełni wiary polscy kibice są niemal w euforii. Czekają na formalność, kropkę nad „i”. Wszak inaczej być nie może.

Wychodzą na stadion. Pewnym krokiem, nienaganne fryzury, nasi. W głowach kibiców zaczynają pojawiać się pierwsze nerwowe myśli. „Przecież mogą przegrać”. Ale nie dzisiaj, na pewno nie. Przecież tak bardzo wszyscy chcemy tego zwycięstwa. Potrzebujemy go. To sprawa narodowa! Dwie godziny później cała Polska w otchłani rozczarowania. Zawiedzeni, zrozpaczeni, oszukani przez los. Przecież sukces nam się należał jak nikomu innemu!

Mija noc, słońce po raz kolejny daje sygnał do ataku. Z Kolumbią będzie mecz o wszystko, ale zobaczysz, że wygramy. Musimy. Nadzieja żyje i ma się dobrze, wbrew wszystkiemu. I to nic, że kadra pokazała się z możliwie najgorszej strony. To nic, że nagle wszystko przestało się układać. To nic, że poziom, jaki zaprezentowali, był tak nisko usytuowany, że nie osiągnęła go chyba żadna z 31 pozostałych ekip zameldowanych na mistrzostwach. Wygramy!

Kolumbia

Nic się nie stało, Polsko. Wszystko przed nami. Kolumbia, Japonia – dwa zwycięstwa i gramy dalej. Balonik zreperowany, dmuchamy dalej. Entuzjazmu nadal nie brakuje. Co bardziej sceptyczny zaznaczy, że Kolumbię stawiają trzy półki wyżej niż Senegal, że gwiazdy, że nie mamy szans... ale jako naród ciągle wierzymy. Wiemy!

0:3... stało się. Polacy poza mundialem. Media i specjaliści różnej maści atakują nas hasłami pokroju „Katastrofy” i „blamażu”. Od samych zawodników słyszymy, że Kolumbijczycy byli po prostu lepsi. Dużo lepsi. Przed nami ostatni mecz fazy grupowej, zgodnie z niechlubną tradycją już tylko o honor.

Japonia

Triumf na otarcie łez. I co nam po nim? I znowu rozczarowanie. Nie tyle „nie udało się”, co po prostu nie wywalczyliśmy tego, co nam się należy.

Gorycz porażki, smutek. I niekończące się pytania „dlaczego?”



Ale rozpacz nie potrwa długo, za chwilę ruszą eliminacje do kolejnej wielkiej imprezy. I znowu będziemy przeżywać tak, jakby to był nasz pierwszy raz.

Byliśmy głupi, wierzyliśmy, naiwni z tą naszą bezgraniczną nadzieją, ale... czy na pewno głupi? Naiwni? Cóż złego ma wiara w siebie i swoich? Dlaczego mielibyśmy tłamsić nadzieję na końcowy sukces. W czym negatywne, pełne sceptycyzmu nastawienie jest lepsze od nadziei? Brakiem późniejszego rozczarowania? Ono szybko minie, a im szybciej pustkę po nim wypełnią odrodzone pozytywne emocje, tym lepiej dla nas. Porażka nie zabija, wiara wzmacnia.

A zatem, Polacy – do boju!

ZAUFANY



Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS



Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

Pod Himalajami wcale nie tak idealnie

Petarda - taką krótką i zwięzłą zarazem opinię o książce autorki pochodzącej z rejonu Śmigła można przeczytać na facebookowym profilu promującym publikację. Pozycja pod tytułem "Burka w Nepalu nazywa się sari" oficjalnie na rynku księgarskim ma ukazać się pod koniec lata.

Mówi się, że rozpacz jest czarna, a codzienność szara. W Nepalu nie widuje się często tych odcieni, tu życie jest kolorowe. W hipnotyzującym ulicznym tłumie uwagę przykuwają wielobarwne sari, jeden z tradycyjnych strojów noszonych przez tutejsze kobiety.

Zwiewność, lekkość i zmysłowość sari kontrastują z noszoną przez Afganki burką, która zamienia je w bezkształtną, bezosobową, grubo ciosaną postać. Burka jest dla świata utartym, bo wizualnie najbardziej oczywistym symbolem uciemiężenia kobiet, które automatycznie kojarzymy z krajami islamskimi.

Tymczasem w Nepalu, choć pod grubszą warstwą pozorów, piękniejszą i bardziej kolorową szatą, kryje się także podobna rzeczywistość.

Edyta Stępczak w Nepalu spędziła pięć lat, obserwując panujące tam stosunki. Ten kraj w jej opowieści to nie mityczna kraina

podniebnych Himalajów, ale miejsce, w którym przemoc wobec kobiet jest silnie zakorze-



Edyta Stępczak

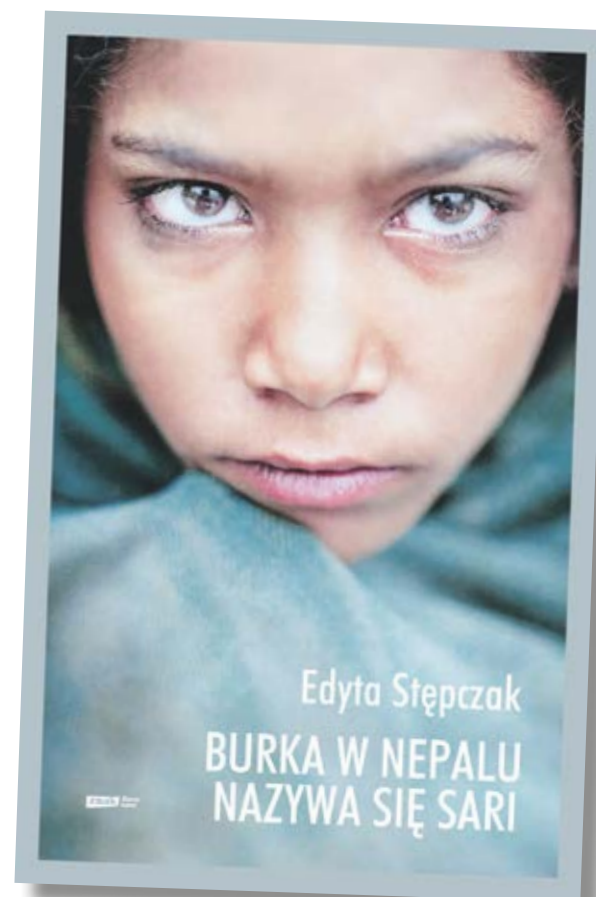
niona w obyczajowości, kulturze i religii. Reportaż, który autorka przygotowała w formie książkowej jest opowieścią o współczesnych mieszkankach tej ziemi, które nie chcą żyć w tradycyjnym,

patriarchalnym społeczeństwie. Na szali stawiają swoje bezpieczeństwo, zdrowie, a często nawet życie, próbując zmieniać miejscową mentalność i zarazem system, w którym przyszło im żyć. Są rozdarte między tradycją i dążeniami, które rozbudza w nich współczesny świat. Walczą o podstawowe prawa człowieka.

Autorka pochodzi ze Starego Bojanowa koło Śmigła, jest absolwentką dziennikarstwa i stosunków międzynarodowych, reporterką i działaczką humanitarną. Ponadto publikowała w prasie w językach polskim, hiszpańskim i angielskim. W przygotowaniu są kolejne jej publikacje.

Książka pod tytułem "Burka w Nepalu nazywa się sari" ukaże się w wydawnictwie Znak 19 września tego roku.

Książkę Edyty Stępczak wkrótce rozdamy naszym Czytelnikom.



ZOOM NA AKTYWNOŚĆ

Zapraszamy leszczyńskie organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej oraz placówki oświatowe, instytucje kultury, spółki i jednostki miejskie, a także firmy, podmioty i grupy nieformalne zaangażowane społecznie do wzięcia udziału w IV edycji akcji **Aktywne Obywatelskie Leszno**.

15.09. Festyn Organizacji Pozarządowych, leszczyńskich instytucji, placówek oświatowych i firm zaangażowanych społecznie

17.09. Obywatelska Starówka

19.09. Randki Obywatelskie

17-23.09. Dni Otwarte

Informacje na www.ngo.leszno.pl
oraz pod numerem telefonu 65 529 54 03
i adresem e-mail: aol@leszno.pl





Jedyny sposób,
by odkryć granice możliwości,
to przekroczyć je
i sięgnąć po niemożliwe...

www.mtlmedia.pl | 603 668 780 | biuro@mtlmedia.pl

WAKACYJNA MEGAPROMOCJA!

📌 **ulotki A5 / 1000 sztuk**
200 zł brutto

📌 **wizytówki / 250 sztuk**
80 zł brutto

📌 **plakaty A3 / 100 sztuk**
200 zł brutto

* Podane ceny obejmują projekt
graficzny i wydruk.

** Oferta ważna do końca sierpnia.

Ulice Leszna, czyli tego s



Zastanawialiście się kiedyś nad pochodzeniem nazw ulic w mieście? Skąd w Lesznie ulica Świętokrzyska i dlaczego Świętojańska jest ulokowana w tym, a nie w innym miejscu? Zapraszam na spacer po ulicach Leszna.

Na ulicy Sokoła w Lesznie.

REKLAMA



BETON

+48 65 538 99 29 / 65 538 99 18

ambit@ambit.com.pl

www.ambit.com.pl



Nazywanie ulic zaczęło się pojawiać wraz z przestrzennym rozwojem miast. Zdano sobie sprawę, że bez tabliczek i numerów trudno odnaleźć poszukiwane miejsce. Znałe są opowiadki z prowincjonalnych miasteczek z okresu cesarstwa rzymskiego. W ich zagmatwanym labiryncie uliczek nie posiadały one nazw i drogę do domu nie raz odnajdywano dopiero nad ranem...

Pierwsze nazwy ulic miały charakter informacyjny bądź ostrzegawczy. Stąd choćby ulice takie jak Zamkowa czy Bagnista. Pojawiały się także nazwy handlowe jak Piekarska czy Browarna. Bez

względu na nadaną nazwę, wprowadzenie tabliczek stanowiło rewolucję w funkcjonowaniu miasta.

Nazwy ulic w Lesznie

Celowo we wprowadzeniu do artykułu wybrałem dwie ulice, których pochodzenie nazwy z jednej strony jest niezwykle proste, a z drugiej niejednokrotnie sprawia problemy. Zaczynijmy od Świętokrzyskiej. Często zadaję pytanie o etymologię tej nazwy. Pojawiają się bardzo kreatywne odpowiedzi, a według jednej z nich tędy miała biec droga w kierunku Kielc. Niestety żadnej

ię (nie) spodziewaliście

magicznej trasy w kierunku stolicy województwa świętokrzyskiego tutaj nie było - nazwa pochodzi od znajdującego się w sąsiedztwie kościoła Świętego Krzyża. Tak samo wygląda sytuacja ze wspomnianą Świętojańską. Przyjrzyjmy się teraz ścieżkom odchodzącym od Placu Rynkowego. Bracka swą nazwę zawdzięcza dawnym mieszkańcom, członkom bractw (dawniej patronem jednego z miejskich parków było Bractwo Kurkowe). Wcześniej Bracka nazywana była Jelenią. Ta nazwa także odnosiła się do dawnych mieszkańców. Lokatorami rozległego kiedyś Parku Zamkowego miały być właśnie jelenie. Ulica Wolności nawiązuje do wkraczających tędy do miasta w 1920 roku oddziałów polskich. Jej dawna nazwa to Zamkowa. Wyjaśnienie nazwy jest bardzo łatwe - prowadziła przecież z Rynku w stronę zamku. W opozycji do niej stoi ulica Starozamkowa. Wedle opowieści miała prowadzić do dawnego zamku leszczyńskich Wieniawitów. Jest także druga z możliwości wyjaśnienia nazwy, którą proponował doktor Świdorski. Otóż nazwa ma pochodzić nie od rezydencji, a od zamykania

starym zamkiem. Stąd też w pobliżu ulica Kluczowa. Wróćmy do jeszcze jednej ulicy wychodzącej ze wschodniej części południowej pierzei Rynku. Ulica Leszczyńskich od wielu lat bywa mylnie nazywana ulicą Leszczyńską. Paradoksalnie taka nazwa w Lesznie nie byłaby niczym nadzwyczajnym. Zanim Zaborowo zostało włączone do granic administracyjnych Leszna, to właśnie ulica Leszczyńska prowadziła z Zaborowa w stronę miasta. Z podobną sytuacją spotykamy się na przykład w Poznaniu, gdzie na Jeżycach znajduje się ulica Poznańska, prowadząca w kierunku centrum.

Kilka nazw przypomina o dawnej zabudowie miasta. Do takich należą Sokoła i Parkowa. Pierwsza z nich upamiętnia boisko Sokoła, na terenie którego znajdowały się: bieżnia, sala teatralna, restauracja i sala ćwiczeń. Druga przypominać ma park, w którym mieściła się restauracja ogródkowa Grody Leszczyńskie. Dziś na miejscu boiska ułożone są korty tenisowe i basen, a na terenach dawnej restauracji stoi centrum handlowe.



Ulica Polna dzisiaj.



Ulica Sienkiewicza w czasie zaboru nosiła nazwę Ackerstrasse (Polna).



Leszno, Park Bractwa Kurkowego.



Błędny opis ul. Leszczyńskich.

K2
NIERUCHOMOŚCI

OSIEDLE NOWE OGRODY

Komfortowe mieszkania w stanie developerskim **od 40 do 70 m²**
- W SPRZEDAŻY OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA
- II ETAP / PAŹDZIERNIK 2018



Cena od 4400 zł netto / m²

Biuro sprzedaży mieszkań
Leszno ul. Ostroroga 8
65 526 10 20 wew. 2
lub 519 530 988

www.noweogrodyleszno.pl

PBH TYLIŃSKI
Sp. z o.o. - Sp. k.
Sprzedaż - Wykonawstwo - Doradztwo

NALEŻYMY DO GRUPY

PHD POLSKIE HURTOWNIE DACHOWE

Sprzedaż materiałów budowlanych
- prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych

Wykonawstwo ogólnobudowlane
- budujemy „pod klucz”
gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały

Sprzedaż i wynajem nieruchomości
- oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna

BRAAS PEWNY DACH NAD GŁOWĄ

Usługi dekarsko - blacharskie
- oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych a także orynnowania

**NOWA PROMOCJA
NA DACHÓWKI PŁASKIE BRAAS**

Leszno, ul. Święciechowska 49
tel. 506 123 838 65 529 37 28
hurtownia@tylinski.com.pl
www.tylinski.com.pl



Bogusław na Lesznie Leszczyński, starosta generalny wielkopolski, nadaje przywilej fundacyjny posiadłości swej Leszno na przedmieściu Warszawy.

Zlikwidowanemu obiektowi zawdzięcza patronat także powstałe kilka lat temu rondo Roszarnia. Dożynkowa natomiast informuje o okolicznościach jej wybudowania. Wytoczono ją z okazji obchodów Centralnych Dożynek w 1977 roku. Swoje brzmienie zmieniła Skarbowa, dawniej będąc Bankową.

Ulice takie jak Młyńska i Polna znajdujemy na dawnych mapach Leszna, lecz w innych miejscach niż dziś. Młyńska biegła obecnymi Alejami Jana Pawła II. Nazwa ta była w pełni uzasadniona. Na początku XIX wieku stało tutaj ponad dwadzieścia wiatraków. Polna zaś nastrocza sporo problemów. Początkowo taką

nazwę nosiła obecna ulica Kazimierza Karasia. Podczas zaborów nazwano tak obecną ulicę Sienkiewicza. Po odzyskaniu przez miasto niepodległości Polną była aktualna Stanisława Dubois. Polna jest najczęściej używaną nazwą ulicy w Polsce. Nie brakuje jej także na planie współczesnego Leszna.

Ważne, aby nazewnictwem ulic kierowały pewne prawidłowości. Gronowo zdominowane jest sienkiewiczowskimi bohaterami. Łatwo domyślić się, że będąc na Andrzeja Kmicica, ulica Ketlinga musi być w sąsiedztwie, a nie na drugim końcu miasta.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBA

► Od czasów rozbioru Rzeczypospolitej zaczęto nadawać nazwom charakter urzędowy. Miały one upamiętniać osoby ważne dla obcego mocarstwa. Przed rozbiorem osobowe nazewnictwo ulic stosowano tylko w stosunku do świątych.

► Do dziś trwają spory o ustalenie dokładnej lokalizacji w Lesznie dawnych ulic: Okólna, Rabina, Pocztowa i Mała Czeska.

► Ulica Leszno w Warszawie swą nazwę zawdzięcza jurdyce (osadzie) Leszno. Ma ona wiele wspólnego z naszym Leszmem. Założył ją dziadek króla Stanisława Leszczyńskiego, Bogusław Leszczyński, aby nie cierpieć niewygód podczas zjazdów warszawskich.



Bezimienna uliczka w Lesznie.



**Bądź Piękna.
Odkryj Siebie na nowo!**

Salon fryzjerski | Gabinet pielęgnacji paznokci | Gabinet kosmetyczny

Abbelliamo
kliniki urody



Święciechowa, ul. Hubala 17
690 660 960
abbelliamo@gmail.com

Wczoraj, dziś, jutro – W

W Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie rok 2018 jest kolejnym stojącym pod znakiem inwestycji. Spółka zamierza przeznaczyć na inwestycje na terenie Aglomeracji Leszczyńskiej kwotę około 15,4 mln zł. Zrealizowanych zostanie blisko 100 zadań. Te liczby robią wrażenie!

- Jesteśmy w połowie roku inwestycyjnego. Oczekujemy na dostarczenie ostatniej dokumentacji projektowych na zadania liniowe, natomiast dla pozostałych zadań sukcesywnie ogłaszamy postępowania przetargowe – informuje Jagoda Kubiak, Kierownik Działu Inwestycji MPWiK Sp. z o.o. - W sumie w 2018 roku pobudowanych oraz przebudowanych zostanie około 5,3 km sieci wodociągowych i 8,9 km sieci kanalizacyjnych.

W zakresie budowy lub przebudowy sieci zakończono już działania w obrębie m.in.: ul. Ostroroga, Miodowej, Słonecznej, Wilkowickiej, Nędzy, Wyszyńskiego, Andrzejewskiego, Prochownia, Szczepanowskiego oraz Zbyszka z Bogdańca w Lesznie, Krzycka Małego, a także ul. Brzechwy, Tuwima i Krasickiego w Świąciechowie.

Trwają prace w ciągu ul. Lechickiej w Lesznie, a także w ciągu ul. Jodłowej, Dworcowej i Miodowej w Wilkowicach. Łada dzień ruszą prace przy ul. Świąciechowskiej w Wilkowicach, w Mórkwie oraz w rej. ul. Zaborowskiej i w ul. Diamentowej w Henrykowie.

Poza tym od 2015 r. konsekwentnie wymieniany jest rurociąg tłoczny w lesie, doprowadzający wodę surową ze studni do jednej z najważniejszych Stacji Uzdatniania Wody w Strzyżewicach.



Na ul. Cybulskiego w Lesznie trwa przebudowa kanalizacji sanitarnej.



Przebudowa sieci kanalizacji ogólnospławnej w technologii bezwykopowej w ul. Andrzejewskiego w Lesznie.

Do tej pory całkowicie zmodernizowano odcinek o długości ok. 2,5 km, natomiast jeszcze w tym roku wymienione zostanie ok. 1350 metrów rurociągu.

Kolejnych kilka zadań jest na etapie wyboru wykonawcy. Dotyczą m.in. ul. Kąkolewskiej, Rycerskiej, Sadowej, Dembińskiego i Sokoła w Lesznie, a także ul. Pilotów w Strzyżewicach. Inne są na etapie projektowania (np. te, które obejmą leszczyńskie Gronowo czy Zatorze).

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i teraz Spółka zrealizuje zadania we współpracy z Miastem Leszno. Wspólnie z Miejskim Zarządem Dróg i Inwestycji w Lesznie realizowane będą zadania na ul. Lipowej, Wybickiego i Cybulskiego.

- Drugi rok z rzędu mamy sytuację, w której rynkiem rządzi wykonawca, a ten z kolei na brak robót nie narzeka. W efekcie ofert na wykonawstwo poszczególnych inwestycji nie ma wiele i często przekraczają zarezerwowane przez Spółkę środki finansowe. Przed Zarządem Spółki zawsze stoi trudna decyzja, czy prowadzić z wykonawcami negocjacje, czy też przetarg powtórzyć – zaznacza Jagoda Kubiak.

Ale budowa i przebudowa sieci wod-kan to nie wszystko. Spółka w planie inwestycyjnym zarezerwowała również środki finansowe na zakupy inwestycyjne.

- Aby rozwijać nasze Laboratorium Badań Wody i Ścieków oraz zapewnić w przyszłości wysoce rzetelne i powtarzalne

wyniki, Zarząd Spółki wyraził zgodę na zakup chromatografu jonowego do analizy anionów i kationów w próbkach wody i ścieków z podajnikiem próbek. Pozwoli on na prostą, w pełni zautomatyzowaną analizę próbek, a ponadto zapewni niskie koszty eksploatacji, zwiększy wydajność pracy oraz ograniczy część podzleceń przekazywanych na zewnątrz – tłumaczy Rafał Zalesiński, Prezes Zarządu. I dodaje: - W tym roku kontynuujemy również kampanię „Pijemy leszczyńską kranówkę”. W czerwcu przez Dział Eksploatacji zostały zakupione i zamontowane dwa źródła wodne (Rejtana, Rojberkowo na Zatorzu). MPWiK nie zapomina o bezpieczeństwie energetycznym i ciągłej pracy obiektów produkujących wodę oraz przepompowni ścieków w całej Aglomeracji Leszczyńskiej. Dlatego też, po ubiegłorocznych problemach jakie miały miejsce po przejściu Orkanu Ksawery, podjęto decyzję o zakupie mobilnego agregatu prądotwórczego.

Ponadto, w trosce o prawidłową eksploatację sieci kanalizacyjnej oraz rozwój usług Spółki, podpisano umowę na dostawę samochodu specjalistycznego do ciśnieniowego czyszczenia sieci kanalizacyjnej i przepompowni ścieków o wartości ponad 1,8 mln zł. Planowany termin dostawy to koniec listopada 2018 r.

- Na koniec warto wspomnieć o inwestycjach w nasze obiekty, o których również nie zapominamy – dorzuca Jagoda Kubiak.

W tym roku prowadzone będą prace na wieży ciśnień. Przeprowadzony zostanie remont i konserwacja dachu budynku wraz z renowacją zbiornika wody, zagospodarowaniem terenu oraz częściową likwidacją dotychczasowego ogrodzenia. Pojawi się również nowa instalacja odgromowa, system monitoringu i postument informacyjny ze stali kortenowskiej.

- Postawiliśmy też pierwsze inwestycyjne kroki w kierunku planowanej kompleksowej modernizacji i rozbudowy Oczyszczalni Ścieków w Henrykowie. Na chwilę obecną trwają prace przy budowie bardzo ważnego obiektu, a więc zadaszonego miejsca magazynowania osadów (dwa magazyny o łącznej powierzchni ponad 1300 m²). Wartość umowy to



Trwają prace inwestycyjne na terenie Oczyszczalni Ścieków w Henrykowie.

ponad 2,4 mln zł netto. Przekazanie placu budowy nastąpiło w dniu 7 maja, a zakończenie prac przewidziane jest do połowy listopada tego roku – opisuje Rafał Zalesiński - A dlaczego w ogóle chcemy budować nowe miejsce do tymczasowego magazynowania osadów? Otóż dziś odwodnione osady ściekowe na oczyszczalni w Henrykowie składowane są na wybudowanym w 1996 r. niezadaszonym magazynie, tzw. lagunie, o powierzchni ok. 1375 m². Ocieki ze składowanych przed docelowym zagospodarowaniem osadów kierowane są na początek układu technologicznego oczyszczalni ścieków. W przypadku występowania opadów deszczu osady ulegają ponownemu nawodnieniu, a opad wraz z zanieczyszczeniami zwiększa ilość odcieków ponownie docierając oczyszczalnię. Wpływa to na zwiększenie kosztów funkcjonowania



MPWiK zakupiło agregat prądotwórczy marki Fogo.

WODOCIĄGI INWESTUJĄ



alni Ścieków w Henrykowie.

oczyszczalni ścieków (m.in. zużycie energii elektrycznej, koagulantów, itd.), w związku z koniecznością ponownego oczyszczania odcieków oraz większą masą przekazywanych do zagospodarowania osadów



Nowe źródle - na os. Rejtana oraz przy placu zabaw "Rojberkowo" na Zatorzu.

ściekowych. Przekłada się to na wyższy koszt odbioru ścieków dla mieszkańców aglomeracji. Z kolei ze względu na ciągłą produkcję osadów ściekowych (24 h/d 7 dni w tygodniu, średnio ok. 40 t na dobę) przeprowadzenie remontu lub modernizacji istniejącej laguny byłoby bardzo uciążliwe i kosztowne. Spółka podjęła zatem decyzję o budowie nowego, zadaszono magazynu.

Jagoda Kubiak: - Przed nami również modernizacja układu wodociągowego na terenie Gminy Lipno. W ubiegłym roku Spółka zleciła opracowanie koncepcji, której przedmiotem była kompleksowa analiza

stanu zaopatrzenia w wodę Gminy Lipno. Efektem końcowym analizy jest wskazanie priorytetów działań remontowych, modernizacyjnych oraz racjonalizujących zagadnienia hydrogeologiczne i sieciowe wraz z określeniem szacunkowych kosztów poszczególnych kierunków. Na dzień dzisiejszy zaopatrzenie w wodę mieszkańców Gminy Lipno opiera się na 8 obiektach stacji uzdatniania wody tj. stacjach w Lipnie, Maryszewicach, Radomicku, Sulejewie, Goniembicach, Żakowie, Górcie Duchownej i Klonówcu. Tylko część z tych stacji stanowi własność MPWiK. Wszystkie stacje były budowane w latach 60'tych i 70'tych. Stan techniczny budynków jak i urządzeń realizujących procesy technologiczne jest zaawansowany. Jednocześnie kontynuujemy prace modernizacyjne na obiekcie SUW Radomicko, dla którego w tym roku zakupione zostaną pompy głębinowe, śrubowa sprężarka powietrza, zbiornik sprężonego powietrza a także wymienione zostaną pompy sieciowe. Podejmowane przez Spółkę działania są niezbędne w celu zapewnienia niezawodności dostaw wody.



Żeby zrealizować tak dużą ilość zadań inwestycyjnych niezbędna jest nie tylko współpraca wielu osób ale także umiejętność poszukiwania możliwych zewnętrznych źródeł finansowania, za które w MPWiK odpowiada Dział Controllingu.

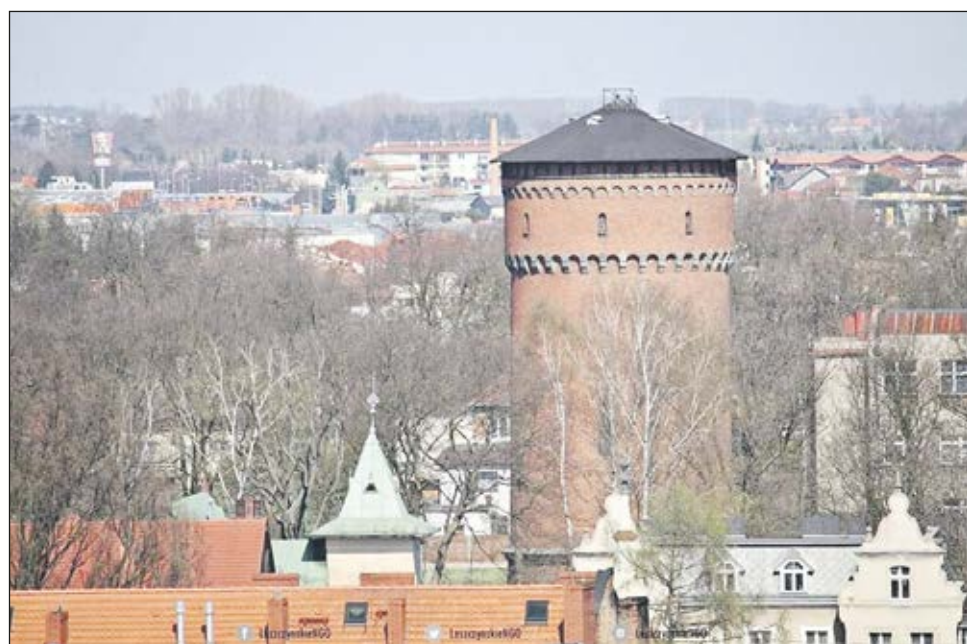
Spółka uzyskała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu (WFOŚiGW) w formie pożyczki z preferencyjnym oprocentowaniem na realizację zadań: budowa czasowego miejsca



Przebudowa rurociągu wody surowej do Stacji Uzdatniania Wody w Strzyżewicach.

magazynowania osadów na Oczyszczalni ścieków w Henrykowie oraz budowy sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Brzechwy, Tuwima, Krasickiego w Święciechowie. Poza WFOŚiGW Spółka korzysta również ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W lipcu 2018 r. Fundusz pozytywnie rozpatrzył wniosek o udzielenie preferencyjnej pożyczki na kwotę 5,5 mln zł z możliwością umorzenia spłaty 10% kapitału na dofinansowanie realizacji przedsięwzięcia pn. „Modernizacja i rozbudowa sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej w Aglomeracji Leszno”. Warunkiem uzyskania powyższych dofinansowań jest terminowość realizacji zadań, dokonanie rozliczenia poniesionych wydatków oraz uzyskanie tzw. efektu ekologicznego (realizacja założonych ilości nowych podłączeń do systemu kanalizacyjnego).

Do tej pory udało się w tym roku uzyskać dofinansowanie z WFOŚiGW oraz NFOŚiGW w formie pożyczki, na łączną kwotę około 8,1 mln złotych.



MPWiK planuje remont wieży ciśnienia przy ul. Poniatowskiego w Lesznie.



Miejskie
Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
Sp. z o.o. w Lesznie

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Lipowa 76 A, 64-100 Leszno | tel. 65 529 83 11
e-mail: sekretariat@mpwik-leszno.pl | www.mpwik-leszno.pl

Grażyna Banasik

65 lat

Urodziłam się w 1953 roku w Ostrzeszowie. Po skończonym studium położnych w Ostrowie pracę zawodową w Śremie jako położna. Pracowałam tam przez 5 lat. Kolejne lata mojego życia były związane już tylko z Leszkiem. Oprócz codziennej pracy w szpitalu, również byłam nauczycielem zawodu położnej. Przez 9 lat każdy urlop wiązał się z wyjazdem do Niemiec, w celach zarobkowych. Zmusiła mnie do tego ciężka sytuacja ekonomiczna, ale nie mogłam się poddać. Przez lata spotkałam setki kobiet, poznałam tysiące problemów ludzkich. Te doświadczenia wzbudziły we mnie misję społecznika. Zaczęłam uczestniczyć w różnych inicjatywach takie jak Spichlerz Dobroci czy Leszczyński Bank Żywności. Uczestniczyłam i uczestniczę do dziś w organizacji festynów charytatywnych, czy Wigilii dla bezdomnych. W 2000 roku zaangażowałam się w otwarcie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, który zajmuje się głównie opieką nad kobietami w ciąży i po porodzie.

Zakład ten działa do dziś i do dziś nim zarządzam.

Później w 2006 roku założyłam spółkę i otworzyłam zakład kosmetyczno-fryzjerski. Do dziś jestem jego właścicielem, a zakład ma się dobrze.

Od 5-ciu kadencji działam również w Radzie Miasta. Przez ten czas byłam w Komisji Spraw Społecznych, Komisji Praworządności, Komisji Kultury, Sportu oraz Komisji Oświaty i Komisji Rewizyjnej. Praca w tych komisjach dała mi bardzo szerokie spojrzenie na problemy samorządu w Lesznie.

Dlatego w tym roku postanowiłam sięgnąć po stanowisko Prezydenta Miasta Leszna. To kolejna misja którą chcę wypełnić.

Mamy bardzo piękne miasto. Czas by stało się przyjazne.

Chcę żeby Leszno było miejscem szczęśliwych rodzin, miejscem gdzie rodzice mają środki i czas na wychowanie, a dzieci mogą rozwijać swoje talenty.

Chcę, żeby Leszno było miejscem,

w którym najlepiej na świecie można przeżyć starość, a opieka nad człowiekiem starszym była standardem, a nie drogim przywilejem.

Chcę aby Leszno było atrakcyjne turystycznie, żeby odwiedzali nas Polacy



z innych miast i goście zagraniczni, którzy będą chętnie tu wracać i napędzą naszą lokalną gospodarkę.

Chcę, żeby Leszno było miejscem gdzie rozwija się biznes, miejscem którym będą zainteresowane międzynarodowe firmy, żeby kolejne stanowiska pracy które powstaną nie były za najniższą krajową, lecz godną pensją. Chciałabym żeby młodzi i zdolni ludzie nie musieli opuszczać miasta w poszukiwaniu pracy i realizacji własnych pasji.

Leszno to nie piękne bruki i kwietniki. Leszno to ludzie. Tylko poprzez tworzenie miejsc, które dają możliwości rozwoju i spokojnego bytu mieszkańcom na każdym etapie życia, można mówić o rozwojowym i przyjaznym mieście.

Żeby tego dokonać musimy zacząć inwestować przede wszystkim w ludzi i stworzyć im odpowiednie warunki. W pojedynkę ciężko tego dokonać, dlatego zgromadziłam wokół siebie młodych i zdolnych ludzi, z którymi tworzę zespół. Z nimi chcę walczyć o jeszcze lepsze Leszno.

Adam Kośmider

38 lat

Od dzieciństwa mieszkam w Lesznie. Jestem absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, specjalizuję się w biznesie międzynarodowym. Po ukończeniu studiów magisterskich kontynuowałam dalej naukę, kończąc również 3 kierunki na studiach podyplomowych, z zakresu rachunkowości i finansów, szacowania nieruchomości i zarządzania nieruchomościami. Wychodzę bowiem z założenia, iż człowiek uczy się przez całe życie i nieustannie musi pogłębiać swoją wiedzę. Z polityką, zwłaszcza to przez duże „P”, po raz pierwszy zetknąłem się na poważnie 4 lata temu, kiedy zdecydowałem się wystartować w wyborach na Prezydenta Miasta Leszna. Włodarzem Miasta nie zostałem, ale osiągnięty wynik w wyborach do Rady Miasta Leszna pozwolił mi zostać radnym mojego ukochanego miasta. Wchodziłem m.in. w skład komisji finansowej i rewizyjnej, badającej kwestię budowy lodowiska w kadencji 2010-2014. Przeprowadzona przez nas kontrola

skutkowała w zasadzie jednogłosną decyzją radnych o złożeniu zawiadomienia do Prokuratury w sprawie nieprawidłowości związanych z budową tego lodowiska.



Co prawda postępowanie zostało umorzone przez Prokuraturę, ale Sąd zdecydował o konieczności ponownego prowadzenia postępowania, które trwa do dnia dzisiejszego. Nakazując dalsze prowadzenie sprawy sąd oparł się m.in. na przygotowanym przeze mnie raporcie, na który poświęciłem dziesiątki godzin. Jeśli chodzi o moją pracę w radzie to szczególnie dumny jestem z opracowania programu „Student Plus”, programu mającego zachęcić studentów do pracy w Lesznie po zakończeniu studiów. Warto podkreślić, iż jest to program innowacyjny w skali całego kraju. Ogromną satysfakcję sprawiło mi również przygotowanie uchwały o leszczyńskim becikowym, które okazało się ogromnym sukcesem oraz ciągłe prace nad stworzeniem i poszerzeniem „Karty Leszczyńskiej Rodziny Wielodzietnej”. Niedawno zgłosiłem swój akces do pracy w schronisku dla zwierząt w Henrykowie w charakterze wolontariusza, gdyż chciałem poznać problemy tej placówki, tak aby w najbliższym czasie móc

przygotować obszerny program pomocy zwierzętom w Lesznie, który ma się nazywać „Leszno przyjazne zwierzętom”.

W 2015 r. w wyborach do Senatu uzyskałem 33.527 głosów. Tak duże poparcie mieszkańców Leszna i regionu przekonało mnie, że warto angażować się społecznie.

Po pracy uprawiam windsurfing, bywam zaciętym kinomanem, fascynują mnie nowoczesne technologie, ale tym co wyzwala moje największe emocje i radość, jest żużel. Właśnie na tym etapie mojego życia, kiedy w pełni się realizuję i posiadam największą do zaoferowania, chciałbym wziąć odpowiedzialność za tą część rzeczywistości, od której tak wiele oczekiwałem, a na którą dotychczas nie miałem większego wpływu. Co jednak najważniejsze w moim życiu mam wspaniałą rodzinę (żonę Karolinę i dwójkę synów), która wspiera mnie na każdym etapie mojego życia zawodowego i społecznego. Myślę, że moje zaangażowanie społeczne i samorządowe, to w dużej mierze także ich zasługa.

Łukasz Borowiak

43 lata

Urodziłem się 11 kwietnia 1975 roku w Lesznie. Z wykształcenia jestem ekonomistą. Ukończyłem również studia z zakresu gospodarki przestrzennej na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (obecnie jest to Uniwersytet Ekonomiczny). Całe swoje życie zawodowe związałem z Lesznią, które jest bliskie mojemu sercu.

Mam żonę Agnieszkę, która jest magistrem ekonomii i pracuje jako urzędnik państwowy. Jestem ojcem dwóch wspaniałych synów - 15-letniego Tymoteusza i 9-letniego Igora. To właśnie im poświęcam swój wolny czas.

Kariere zawodową zaczynałem jako administrator nieruchomości w Miejskim Zakładzie Budynków Komunalnych w Lesznie. Pracowałem tam w latach 1996 - 2005. Później zostałem specjalistą do spraw zarządzania nieruchomościami (lata 2005 - 2007), a następnie, w 2008 roku, dyrektorem do spraw zarządzania nieruchomościami w leszczyńskiej firmie System Plus sp. z o.o.

Od 2009 roku sprawowałem funkcję naczelnika Wydziału Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Lesznie.



W latach 2004 - 2005 byłem członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" w Lesznie. Ponadto przez wiele lat działałem aktywnie w ruchach miejskich i organizacjach samorządowych, tworząc podstawy „miasta obywatelskiego”. Byłem jednym z pomysłodawców i organizatorów festiwalu „Leszno czuje bluesa” oraz popularnej akcji krwiodawstwa „Wampirada”. W 2004 roku założyłem stowarzyszenie „Działajmy dla Leszna”. Ponadto jestem współautorem publikacji „90 lat powiatu leszczyńskiego w odrodzonej Polsce”.

Jestem współzałożycielem Stowarzyszenia PL 18, a w latach 2006 - 2010 byłem radnym miasta Leszna w klubie Platformy Obywatelskiej. Później przewodniczyłem klubowi radnych Platformy. W 2010 roku zostałem posłem na Sejm RP z ramienia tego ugrupowania. Jako poseł starałem się być zawsze blisko ludzi i działać na ich rzecz. Nawet zasiadając w ławach

sejmowych, pamiętałem o Lesznie i jego mieszkańcach.

W listopadzie 2014 roku kandydowałem na prezydenta miasta Leszna z listy komitetu PL 18. Wybory te wygrałem, uzyskując ponad 12.000 głosów. Moim priorytetem od zawsze było miasto nowoczesne i zarazem w wielu aspektach przyjazne mieszkańcom. W tym właśnie kierunku działałem i wciąż działam, będąc jednocześnie otwartym na leszczynian oraz ich sugestie. Zawsze podkreślałem, że przyszłość Leszna jest dla mnie najważniejsza. Jestem politykiem, który zajmuje się rozwiązywaniem lokalnych i regionalnych problemów.

W 2015 roku zostałem wyróżniony przez ministra obrony narodowej Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, a w 2017 roku zostałem odznaczony przez Prezydenta Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi.

Moje główne zainteresowania to samorząd, historia i sport, a w szczególności żużel i koszykówka.

Grzegorz Rusiecki

35 lat

Najważniejszą wartością jaką wyniosłem z domu to szacunek i więzi rodzinne. Dom rodzinny był zawsze pełen ciepła i miłości, wartości chrześcijańskich i szacunku dla każdego człowieka. Obowiązywały nas jasne, czytelne dla każdego domownika zasady, cokolwiek jednak wymyśliliśmy z rodzeństwem, a było nas czworo, mogliśmy liczyć na szczerą rozmowę z rodzicami. Te wartości są tak samo ważne w naszej - Hani i mojej rodzinie. Wspieramy się w realizacji marzeń od 8 lat. To co jest najważniejsze w naszej relacji to akceptacja. W listopadzie nasz syn Staś skończy 3 lata. Bycie rodzicem to olbrzymie wyzwanie – myślę, że wiele osób wie jak pojawienie się takiej małej istotki zmienia priorytety w życiu dorosłego człowieka.

Od dziecka byłem bardzo obowiązkowy, jako najmłodszy w rodzinie starałem się dorównać dojrzałością i odpowiedzialnością starszym siostróm. W szkole średniej zaangażowałem się w życie społeczne miasta, najpierw w młodzieżowej radzie

miasta, później gdy miałem 18 lat poseł Ryszard Hayn zaproponował mi abym kontynuował swoją działalność w Radzie Miasta. Przystałem na to, ponieważ nie oczekiwano ode mnie wiązania się z partią, pozwalano mi rozwijać swoje poglądy i działać na rzecz mieszkańców. Najtrudniejsza była pierwsza kadencja w Radzie Miasta. W tym czasie studiowałem w trybie dziennym prawo. Te studia trwają 5 lat, ja jednak postanowiłem ukończyć je w 4 lata. I udało mi się. Po studiach podjąłem pracę w banku, prowadziłem też działalność gospodarczą. W 2011 roku zaproponowano mi pracę na stanowisku II zastępcy prezydenta miasta Leszna, miałem zaledwie 28 lat. Ta praca utwierdziła mnie w przekonaniu, że Leszno może być miejscem, w którym warto żyć. W tym okresie nie posiadałem kompetencji decyzyjnych, pełniłem funkcję urzędnika, ale uważam, że nie byłem jeszcze gotowy na to by pan Prezydent Malepszy mógł mnie obarczyć tak dużą odpowiedzialnością. Trzeba powiedzieć to wprost,

bardzo długo byłem tym „najmłodszym, samorządowym Grzesiem”. Teraz gdy mam 35 lat, potrafię sprecyzować swoje plany, wziąć pełną odpowiedzialność za swoje decyzje. Potrafię połączyć doświadczenie z odważnym, nowatorskim



spojrzeniem na Leszno dającym wcześniej niespotykaną alternatywę dla mieszkańców miasta i subregionu. Dlatego też postanowiłem ubiegać się o pracę na stanowisku prezydenta miasta Leszna. Podkreślałem i podkreślam, że ubiegam się o pracę, nie o stanowisko. Nie chodzi mi o splendor i zaszczyty. Jestem przekonany, że program, który przedstawię po 15 sierpnia jest szansą dla Leszna, jest alternatywą, która pozwoli przywrócić Lesznu rolę silnego ośrodka miejskiego. Wspominałem już publicznie o idei smart city i elementach turkusowego zarządzania, które sprawią, że miasto będzie bardziej przyjazne, będzie nasze - mieszkańców. To bardzo odważna idea, ale moim zdaniem program nie powinien się składać tylko i wyłącznie z punktów mówiących: zbudujemy, połączymy, wprowadzimy. Takie plany są potrzebne, ale to są zadania operacyjne, do realizacji. Aby Leszno ożywić potrzebna jest strategia, która nie tylko będzie mówić co należy zrobić, ale też powie jak to zrobić.



**ALLADYN
USŁUGI**

**OBSZYWANIE DYWANÓW •
SZYCIE KOŁDER •
CZYSZCZENIE PIERZA •
I DYWANÓW**

**MONTUJEMY WSZELKIEGO RODZAJU •
DRZWI I PODŁOGI**

**PRANIE DYWANÓW •
FOTELI, WYKŁADZIN, TAPICERKI**

Obszycie wykładzin od 4 zł
Listwy przypodłogowe już od 9,99 zł



**64-100 Leszno,
ul. 17 Stycznia 90
tel. 697 497 330**

**Czynne:
poniedziałek - piątek
10.00 - 18.00
sobota
10.00 - 15.00**

 facebook.pl/alladynpodlogi

Chcemy walczyć

Zgromadzenie salezjańskie powstało w 1859 roku w Valdocco, a dziś 15 298 salezjanów swoją posługę sprawuje w 132 państwach. Teraz przybyli do Leszna, gdzie w pierwszej kolejności chcieliby założyć szkołę podstawową.

Wszystko zaczęło się od Jan Bosko, który urodził się w 1815 roku we włoskim Piemontcie. Już w młodości przywiązywał ogromną wagę do życia duchowego. Ufał Bogu w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Przy tym był także inteligentny, pracowity oraz koleżeński. W 1835 roku wstąpił do seminarium duchownego w Chieri. Dla księdza Bosko cenne okazały się spacerunki po Turynie, gdzie spotykał wówczas ubogą młodzież. Zauważył, że z powodu braku pracy, nierzadko popadają w konflikt z prawem oraz w uzależnienia. Postanowił im pomóc. To właśnie z jego inicjatywy powstało oratorium w Valdocco. Było to miejsce, gdzie młodzież mogła się najeść, odpocząć, ale także nauczyć się pisać, czytać oraz wspólnie pomodlić. O ile udało się znacznie zmniejszyć problem analfabetyzmu wśród młodych

duszpasterstwo, jednak prowadzimy również szkoły oraz domy dziecka. W naszych placówkach otaczamy młodzież nie tylko opieką intelektualną, ale także duchową - wyjaśnia salezjanin, ksiądz Ryszard Jeleń, proboszcz parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża w Lesznie.

Salezjanie kładą nacisk na pracę dydaktyczną oraz wychowawczą.

- Staramy się, aby salezjanin znał nie tylko filozofię oraz teologię, ale także ukończył studia pedagogiczne. Chcemy być nie tylko katechetami, lecz również nauczycielami oraz wychowawcami - dodaje ksiądz R. Jeleń.

Święty Jan Bosko podkreślał, że młody człowiek potrzebuje przede wszystkim ruchu oraz przyjaźni. Zdawał sobie sprawę z tego, że samo uczestnictwo we Mszy Świętej to za mało.

- Chcielibyśmy, aby ksiądz nie kojarzył się tylko z ołtarzem oraz konfesjonalem. Salezjanin to nie tylko duchowny, ale także przyjaciel.

Szkoły prowadzone przez salezjanów cieszą się nieposzlakowaną opinią. Uczniowie najczęściej porównują je z drugim domem. Poziom nauczania jest wysoki, mimo to nauczyciele przede wszystkim są przyjaciółmi uczniów.

ludzi, o tyle nierozwiązanym problemem pozostało bezrobocie. Ksiądz Bosko dostrzegł ogromny wyzysk pracowników oraz znikome zarobki. Stworzył więc nowe miejsca pracy. W bardzo krótkim czasie udało się otworzyć pracownię krawiecką i szewską, stolarnię, introligatornię, a także drukarnię. Co ciekawe, każdy zatrudniony posiadał umowę o pracę, stałą wypłatę oraz zagwarantowane prawa pracownicze. Był także określony czas na modlitwę, odpoczynek oraz posiłek. W XIX wieku takie warunki pracy należały do rzadkości. Jan Bosko wiedział, że jego dzieło musi być kontynuowane, dlatego w 1859 roku powołał do życia Towarzystwo św. Franciszka Salezego.

Kontynuując dzieło św. Jana Bosko, salezjanie skupiają się przede wszystkim na pracy z młodzieżą.

- W Polsce jest obecnie 980 salezjanów, skupionych wokół 4 prowincji. Nasza, wrocławska, jest wprawdzie bardziej nakierowana na

Oprócz głoszenia Słowa Bożego chcemy być obecni w codziennym życiu - zaznacza.

Jan Bosko jest także prekursorem wychowania opartego na prewencji. Salezjanin jest zawsze pięć minut przed uczniem.

- To znaczy, że myśli razem z nim oraz stara się przewidywać skutki. Pozwala to na udaremnienie negatywnych zachowań. W naszych szkołach nauczyciel przychodzi zawsze przed dzwonkiem, aby pierwszy przywitać uczniów - wyjaśnia ksiądz R. Jeleń.

Jan Bosko był zdecydowanym przeciwnikiem dotkliwych kar. Uważał, że lepiej zapobiegać niż karać. Ewentualna kara polegała na naprawieniu wyrządzonej krzywdy. W szkołach salezjańskich nauczyciel widzi w swoim uczniu przede wszystkim drugiego człowieka. Rozumie jego zmartwienia oraz wewnętrzne rozterki. Zawsze kieruje się miłością oraz chęcią pomocy.

Salezjanie starają się także rekrutować starszą młodzież, która chciałaby współpracować z młodszymi rówieśnikami. Przekazywać im wiedzę, talent oraz wiarę. Coraz popularniejszy staje się tzw. trzeci zakon. Są to osoby świeckie, które - nie będąc kapłanami - krzewią myśl



Victorius
Hodowla psów rasowych

TEL: 885 885 840 LUB 885 885 451
KONTAKT@VICTORIUS.COM.PL
WWW.HODOWLAPSOVRASOWYCH.PL

W niewielkim Moraczewie w gminie Rydzyna mieści się nietuzinkowa hodowla psów spełniająca najwyższe, godne XXI wieku standardy. Czystość, dobra organizacja, zadbane boksy i przestronne wybiegi, a przede wszystkim należyta troska o psy - właśnie to charakteryzuje hodowlę Victorius.



**HODOWLA PSÓW RASOWYCH VICTORIUS
MORACZEWO 67
64-130 RYDZINA**

Potencjał psa zależny jest od osoby będącej jego opiekunem. Kształtowanie postawy i nawyków psa jest najważniejszym fundamentem naszej hodowli. My zapewniamy psom odpowiedni start, a reszta zależy od Państwa.

o naszą młodzież



Salezjanie kładą nacisk na wychowanie młodzieży.

wychowawczą księdza Bosko. Najczęściej do tej grupy zaliczają się nauczyciele, wychowawcy, trenerzy, ale nie tylko.

Do Leszna salezjanie przybyli z inicjatywy arcybiskupa poznańskiego Stanisława Gądeckiego, aby otworzyć szkołę przy parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża.

- Mamy plan, aby początkowo była to szkoła podstawowa. W zależności od dalszej współpracy chcielibyśmy dążyć do utworzenia zespołu szkół. Przede wszystkim chcemy otoczyć troską jak największą grupę dzieci. Trzeba jednak pamiętać,

że salezjanów w takiej szkole jest dwóch, trzech. Nastawiamy się raczej na współpracę z nauczycielami. Zachęcamy ich, aby przyjmowali nasz sposób nauczania - wyjaśnia ksiądz R. Jeleń.

Szkoły prowadzone przez salezjanów cieszą się nieposzlakowaną opinią. Uczniowie najczęściej porównują je z drugim domem. Poziom nauczania jest wysoki, mimo to nauczyciele przede wszystkim są przyjaciółmi uczniów.

- Chcemy walczyć o naszą młodzież. Razem z nią spędzać czas wolny, organizować półkolonie oraz inne formy aktywności. Wkrótce na pewno powiemy coś więcej - kończy ksiądz R. Jeleń.

TEKST: KAMIL DUDKA

OGŁOSZENIE

Leszczyniak

PRACODAWCO!

jeśli szukasz pracownika, koniecznie skorzystaj z możliwości publikacji ogłoszenia na naszych łamach. Z nami dotrzesz do tysięcy Czytelników, a wśród nich do szerokiego grona Twoich potencjalnych współpracowników.

Czytają nas w Lesznie i 10 okolicznych gminach!

leszczyniak@mtlmedia.pl | 603 668 780 | www.leszczyniak.pl

PHB „Tyliński” Sp. z o.o. - Sp. k.



ul. Święciechowska 49
64-100 Leszno

tel. 65- 529 37 28
fax. 065- 529 50 11
hurtownia@tylinski.com.pl
www.tylinski.com.pl



POSZUKUJEMY

- » DEKARZY
- » CIEŚLI
- » MURARZY
- » POMOCNIKÓW
(DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY)

Aplikacje prosimy składać drogą elektroniczną lub telefoniczną
hurtownia@tylinski.com.pl 65 529 37 28



Poszukujemy:

LAKIERNIKÓW I FIRM LAKIERNICZYCH

Gwarantujemy długoterminową współpracę i bezpieczeństwo płatności

Zadzwoń:
603 934 343

Dźwięki, które odcinają myślenie.

Pierwszego t drum'a wykonał za darmo koledze w akademiku, a dziś jego instrument można usłyszeć na płycie popularnego zespołu Tulia. Jakub Miedziarek z Leszna „uzdrowia” dusze nowych właścicieli swoich instrumentów.

To była miłość od pierwszego usłyszenia. Rok temu natknęłam się w sieci na utwór „Once Again” wykonywany przez Dannego Cud-da i Markusa Johanssona. Hang Massive to duet muzyków grających na hangu, czyli najmłodszym instrumencie świata. Przepadłam oczarowana kojącymi dźwiękami, które wydobywa ten instrument. Jakaż była moja radość i pozytywne zaskoczenie, gdy dwa miesiące temu podczas Festiwalu SAMOsię poznałam Jakuba Miedziarkę. Okazało się, że w Lesznie mieszka chłopak, który wykonuje t drum'y, stalowe bębny z butli po gazie - kuzynów hang'a.

Dlaczego t drum, a nie hang?

Kuba zaraził się dźwiękami hang'a w 2008 roku. Dowiedział się o jego istnieniu z muzycznych forów w Internecie i wtedy zaczął marzyć o jego posiadaniu. Niestety, instrument wówczas był bardzo trudno dostępny głównie z powodów cenowych. Został wynaleziony w Szwajcarii w 2000 roku przez firmę PANArt Hangbau AG. To właśnie właściciele tej firmy, Felix Rohner i Sabina Schärer, stworzyli hang'a zainspirowani instrumentami steel drum z odległych wysp Trynidad i Tobago na Karaibach. Po latach eksperymentów z dźwiękiem i metalem powstał hang. Przypominający kształtem UFO instrument posiada szereg wgniecień, które umożliwiają wydobywanie dźwięków

o określonej wysokości. Zmodyfikowana wersja instrumentu z Karaibów zahipnotyzowała wielu muzyków i wytwórców handpan'ów na całym świecie.

Poszukiwanie alternatywy

Nadzwyczajne, wręcz hipnotyzujące brzmienie instrumentu nie pozwoli-

fanatycy tego instrumentu to już duża społeczność - wspólnie sobie pomagający i wspierający się kolektyw, dzielący się wiedzą przez udostępniane filmy lub podczas organizowanych warsztatów. Wśród nich jest Kuba Miedziarek, który nie poddał się w realizacji muzycznych marzeń, lecz wziął się do pracy. Pierwszy instrument metodą prób i błędów wyko-

Wystarczy tylko uderzyć w odpowiednie miejsce, aby wydobyć dźwięk i nie trzeba do tego specjalnych chwytów. Forma instrumentu pozwala na to, że nie trzeba układać specjalnie linii melodycznych. Bez określonego planu można stworzyć coś ciekawego. Grając czuję przyjemność i satysfakcję, że tworzę coś swojego. Czuję wibracje wytwarzane przez instrument, który spoczywa na moich nogach i odpływam.

ło się jednak poddać tym, którzy tak bardzo chcieli go posiadać. I wtedy w Internecie pojawił się Dennis Havlena. W udostępnianych przez siebie materiałach szczegółowo opisywał jak wykonać instrument, który brzmi podobnie do słynnego hang'a. Z łatwiej dostępnej butli po gazie (wersja pierwotna wykonywana jest z beczek po oleju), stworzył steel tongue drum. Dziś

nał w 2011 roku z butli po gazie. Dziś na swoim koncercie ma już 95 t drum'ów.

Proces twórczy

Wyszukane na złomowisku butle z propanem początkowo nacinał ręcznie. Od jakiegoś czasu ze względów estetycznych i czasowych zleca tę czynność i cięte są one wodą pod ciśnieniem. W ściankach butli wycina się języki różnego kształtu i różnej wielkości, próbując uzyskać pożądaną brzmienie. Uderzając palcami w instrument wzbudza się w nim drgania i całość w nim rezonuje. Dlatego nie można położyć bębna na

czymś twardym, gdyż instrument będzie brzęczał podczas drgania. Kuba starannie obstukuje instrument po stworzeniu. T drum'y są strojone w sposób dowolny, w zależności od wymagań odbiorcy. Kuba wypracował swoje rozwiązania w procesie tworzenia instrumentów i nadał im cechy autorskie.

- Szukam wciąż nowych rozwiązań, jeżeli chodzi o układ dźwięków, czy sposoby ozdabiania moich wyrobów. Na swojej stronie internetowej również obrazuję krok po kroku, jak wykonuję instrument. Poszukuję różnych form, które mogą posłużyć do budowy instrumentu. Wykonałem egzemplarze z patelni typu wok, czy kłap od śmietników ulicznych – wylicza Kuba Miedziarek.

Sukcesy

Swoje instrumenty wysyłał już na Łotwę, do Francji a nawet Brazylii. Jednak najbardziej dumny jest z tego, że jego instrument kupił Tomek Drozdek - multiinstrumentalista, człowiek instytucja i jego muzyczny autorytet. Okazję, aby poznać się osobiście mieli na Targowisku Instrumentów w Warszawie, gdzie Kuba prezentował swoje wyroby.

- Śledziłem jego działalność, byłem zafascynowany że gra z looperem w etnicznym klimacie. Pozytywnym zaskoczeniem było dla mnie, że zdecydował się akurat na mój instrument, tym bardziej, że nie byłem jedynym wystawiającym tank drum'y. Po miesiącu odezwał się do mnie



Kuba podczas Targowiska Instrumentów w Warszawie.

Kuba ulatnia je z butli po gazie

z prośbą o kolejny instrument. Potrzebował go na koncert z Orkiestrą Symfoniczną i Chórem Polskiego Radia. Wykonywali utwór kompozytora Szymona Godziemba-Trytki pod tytułem „Etno”. W utworze tym miał rozpisaną melodię na dwa tank drum'y. Stworzyłem dla niego instrument w weekend, mimo że normalnie zajmuje mi to około dwóch tygodni. Miałem nieziemski przypływ energii, wiedziałem, że muszę zdążyć. Tomek Drozdek jest odpowiedzialny za partie wykonywane na instrumentach etnicznych i perkusyjnych w zespole Tulia. Zespół ten w tym roku otrzymał trzy statuetki na festiwalu w Opolu. W autorskim utworze „Wstajemy już” jest linia melodyczna zagrana na szarym t drum'ie z mojego garażu! - ekscytuje się Kuba Miedziarek.

Uzdrawiająca moc muzyki

Początki, jak to zazwyczaj bywa, nie były proste. Potrzebne były środki na wykonanie instrumentów i pomoc techniczna. Fachową radą służył więc wujek Kuby - Artur Ratajczak, a pieniądze Kuba postanowił pozyskać dzięki stronie internetowej PolakPotrafi.pl. Jest to największy w Polsce portal crowdfundingowy, czyli odpowiedzialny za społecznościowe finansowanie przedsięwzięć. Udało się. Jego projekt, który zakładał wykonanie dziesięciu t drum'ów dla Domu Pomocy Społecznej w Poznaniu, został sfinansowany. Bębny do dziś służą podopiecznym, którzy korzystają z nich podczas zajęć z muzykoterapeutą. Bo dźwięk to wibracja, która porusza nasze ciało, odprężając je lub pobudzając w zależności od rodzaju muzyki, którą wykonujemy.

- Jakiś czas temu wykonałem instrument dla dziewczynki cierpiącej na Zespół



Kuba podczas pracy w swoim garażu.

ZDJEĆIE: MAGDALENA WOŹNA

Tourette'a - wspomina Kuba Miedziarek. Kuba uwielbia dzielić się swoją pasją z innymi. Z tego powodu w zeszłym roku zgłosił do budżetu obywatelskiego miasta Leszna projekt budowy dźwiękowego placu zabaw z instrumentami t drum. Niestety, jego pomysł nie został zrealizowany.

Jak to działa?

- W instrumencie intryguje mnie jego relaksujące, wręcz mistyczne brzmienie.

Kojące dźwięki to balsam dla duszy. Wystarczy tylko uderzyć w odpowiednie miejsce, aby wydobyć dźwięk i nie trzeba do tego specjalnych chwytów. Forma instrumentu pozwala na to, że nie trzeba układać specjalnie linii melodycznych. Bez określonego planu można stworzyć coś ciekawego. Grając czuję przyjemność i satysfakcję, że tworzę coś swojego. Czuję wibracje wytwarzane przez instrument, który spoczywa na moich nogach i odpływam. Po dłuższym graniu można zatracić kontakt z rzeczywistością - barwnie opisuje Kuba Miedziarek.

Kuba przez pół roku grał w zespole, jednak - jak przyznaje - woli być z tyłu

i w swoim świecie wytwarzać instrumenty w garażu.

- Cieszy mnie, gdy ktoś mi napisze że spędził fajny wieczór grając na stworzonym przeze mnie instrumencie. Nie ciągnie mnie do występów publicznych - tłumaczy Kuba Miedziarek.

Mimo odnalezionej alternatywy Kuba nie przestaje jednak myśleć o posiadaniu handpana'a. T drum ma podobne brzmienie, ale to nadal substytut.

- Moim marzeniem jest zrobienie handpan'a typu hang i mam nadzieję, że któregoś dnia uda się je zrealizować - kończy Kuba Miedziarek.

TEKST: MAGDALENA WOŹNA



Zestaw różnych t drum'ów.

REKLAMA

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
PAWLAK**

UL. GOSTYŃSKA SZOSA 27, PONIEC
TEL. 883 15 15 15

WWW.ZLOMOWANIEPAWLAK.PL

Pielgrzymka pozna

6 czerwca 2018

Portugalia to kraj niezwykle w swej różnorodności. Południe zachwyca błękitną wodą, a majestatyczne fale skradają serce każdego surfera. Nieco dalej na północ znajduje się niesamowita Lizbona, w której każda dzielnica jest inna. W Alfamie przenosimy się do XVIII wieku, a w Belem poszukujemy Vasco Da Gamy. Jeszcze dalej na północ znajduje się Mekka zakochanych. Tam można delektować się winem Porto w Porto. Miasta dzieli trochę ponad 300 km. Warto jednak zatrzymać się mniej więcej w połowie drogi, aby przeżyć coś niezwykłego...



Widok na Bazylikę Matki Boskiej Różańcowej.

- *Bom Dia! Szukam autobusu do Fatimy* - pytam jakiegoś kierowcę, który akurat ma przerwę.

- *Oi! Za 10 minut ja tam jadę, wsiadaj do "piątki"* - z uśmiechem na twarzy odpowiada nieznajomy.

- *Obrigado!* - odchodzę.

[...]

- *Me desculpe, senhor! "Piątka" nie jedzie do Fatimy, tylko do Cova Da Iria. Tak przynajmniej jest napisane...* - pytam ponownie kierowcę.

- *Nooo, czyli do Fatimy!* - ewidentnie nie powinienem mu przerywać odpoczynku...

- *Jak to?* - pytam.

- *Dobra, jak chcesz. Autobus do F A T I M Y odjeżdża za 15 minut ze stanowiska nr 8* - przewidując moją dalszą dociekliwość, odszedł w inne miejsce.

Być może gdybym nauczył się więcej niż pięciu słówek po portugalsku, mógłbym się dowiedzieć, że Fatima to tylko umowna nazwa. Oczywiście istnieje takie miejsce, jednak znajduje się tam wyłącznie mały cmentarzyk oraz kościółek. Fatimę często myli się z Cavo Da Iria, to właśnie tam mieści się sanktuarium. W Aljustrel, małej wiosce, mieszkali pastuszkowie. Gdybym znał portugalski, kierowca z pewnością wytłumaczyłby mi, że Fatima to raczej określenie ogólnikowe. Nie ma więc żadnego znaczenia, czy nasz autobus jedzie do Cavo Da Iria, Aljustrel czy Fatimy. Wszystko jest w pobliżu.

13 maja 1917

Łucja de Jesus ("Jesus" to jedno z popularniejszych nazwisk w Portugalii), Franciszek oraz Hiacynta Marto bawili się tego dnia w okolicach Cavo Da Iria. Nagle usłyszeli potężny grzmot, a następnie podwójny blask. Matka Boska ukazała się na zielonym dębie. Siostra Łucja napisała później, że Maryja nie była ani smutna, ani wesoła. Na jej twarzy malował się wyraz współczucia oraz matczynego napomnienia. Pastuszkowie zostali poproszeni o regularne odmawianie różańca.

- *Odmawiajcie różaniec codziennie, abyście uprosili pokój dla świata i koniec wojny* - relacjonuje słowa Matki Boskiej Łucja.

Dokładnie co miesiąc Maryja objawiała się pastuszkom oraz zgromadzonym osobom, prosząc o codzienne odmawianie różańca. Trzynastego dnia każdego miesiąca miały miejsce niezwykle zjawiska atmosferyczne, będące dziełem Matki Boskiej. Podczas ostatniego objawienia zgromadzonym na niebie ukazała się Święta Rodzina, wizja Matki Boskiej Cieleśnej oraz Matki Bożej Karmelitańskiej.

31 sierpnia 1941

Kilkanaście lat po tych wydarzeniach siostra Łucja w "Trzecim Wspomnieniu" przedstawiła Tajemnice Fatimskie. Pierwsza część tajemnicy to wizja piekła. Co ciekawe, była ona zgodna z artystycznym wyobrażeniem tego miejsca. Według niego piekło podobne jest do morza ognia. Mieszkające tam demony charakteryzowały się przerażającymi i ohydnyymi kształtami.

Druga część tajemnicy mówiła o karze i sposobach jej uniknięcia. Matka Boska podkreśliła, że jest szansa na zbawienie dla grzeszników. Muszą jednak odprawiać nabożeństwo do Niepokalane-go Serca, a ludzkość musi przestać obrażać Boga. W przeciwnym

nia własnego serca



Pomnik Hiacyncy oraz Łucji.

razie wybuchnie jeszcze straszliwsza wojna. Matka Boska zabiegała także o nawrócenie ateistycznej Rosji. W Portugalii na wieki ma zostać zachowany dogmat wiary.

Ostatnia część tajemnicy, składająca się z kilku scen, dotyczy ogromnej katastrofy oraz wielkiego powrotu dusz do Boga. Na początku Łucja ujrzała Matkę Boską, która swoim blaskiem gasiła ogień rzucany przez Anioła w kierunku świata. Anioł mocnym głosem krzychał: pokuta, pokuta, pokuta! Scena druga prawdopodobnie dotyczy zamachu na świętego Jana Pawła II. Ojciec Święty przechodził przez zrujnowane miasto, dręczony bólem i cierpieniem. Wkrótce

doszedł do szczytu góry. Klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabity pociskami z broni palnej. Scena trzecia głosiła powrót ludzi do Boga. Tajemnice Fatimskie nie miały na celu wyłącznie przestraszyć ludzkość. Zachęcały one raczej do pokuty oraz do jeszcze większego umiłowania Boga oraz Matki Boskiej.

6 czerwca 2018

Autobus z Lizbony do Fatimy (Cavo Da Iria, Aljustrel) jedzie około półtorej godziny. Wychoząc z mini dworca autobusowego w Cavo Da Iria, mamy już tylko 8 minut spaceru do kościoła Trójcy Przenajświętszej. Zbudowany w latach 2004-2007

za pieniądze darczyńców zachwyca swoją monumentalnością. Wewnątrz nie ma zbyt dużo zdobień, imponuje jednak ołtarz wykonany z czystego złota. Zaraz obok wejścia stoi ogromny krzyż. Podobnie jak kościół nie wygląda on „tradycyjnie”. Każdy odbiera go zupełnie inaczej.

- *Nie podoba mi się. Krzyż powinien być tradycyjny* - komentuje Hans z Bawarii.

- *Beau! Kocham ten krzyż* - uważa Pierre z Tuluzy.

- *Fajne miejsce na selfie* - stwierdza Jake z Manchesteru.

Idąc w kierunku bazyliki, natknijemy się na ogromne piec. Zaraz obok znajduje się miejsce, w którym możemy kupić świece (wybór jest bardzo



Krzyż w Bazylice Trójcy Przenajświętszej w Fatimie.

duży). Zapaloną świecę ustawiamy na specjalnym rusztowaniu bądź wrzucamy bezpośrednio do ognia. Oprócz symbolicznego gestu niezwykle istotna jest intencja oraz modlitwa. Po prawej stronie stoi mniejszy piec. Do niego wrzucamy świece w kształcie poszczególnych organów ciała. Prosimy wówczas o uleczenie, na przykład serca.

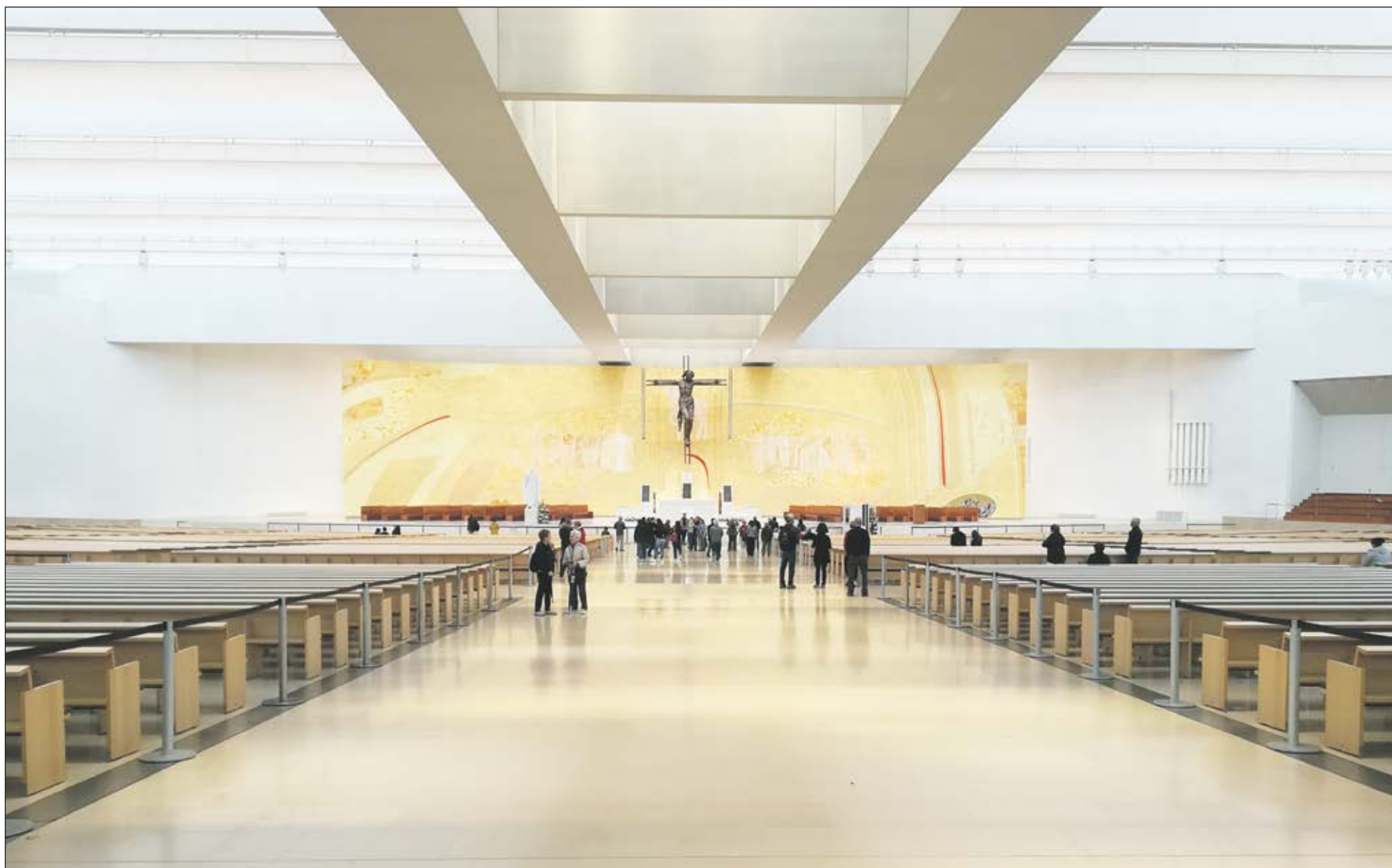
- *W czyjej intencji ofiarowała pani świece?* - pytam.

- *W intencji mojego syna, który jest ciężko chory* - odpowiada starsza pani z Katowic.

Kawałeczek dalej mieści się Kaplica Objawień. To tam codziennie w południe odbywa się różaniec, a pół godziny później msza święta. Warto na niej być, nawet

nie znając języka portugalskiego. Można wówczas przeżyć niezwykle doświadczenie. 6 czerwca kazanie głosi pewien ksiądz pochodzący z Afryki. Wiedziałem, jaki fragment Ewangelii będzie czytany, lecz nie miałem pojęcia, o czym będzie homilia. Kapłan mówi krótko, lecz bardzo energicznie. Gestykułuje, niektóre rzeczy przedstawia za pomocą mimiki, gestów. Okazuje się, że mój przyjaciel i ja zrozumieliśmy prawie wszystko. Bez znajomości portugalskiego. Znak pokoju w czasie mszy, na której obecni są ludzie z całego świata, jest czymś niezwykle i nie ogranicza się jedynie do skinięcia głową.

- *Niesamowite doświadczenie.*



Wnętrze Bazyliki Trójcy Przenajświętszej.

Czułem bliskość tych wszystkich ludzi. Znak pokoju, tę radość w ich oczach. Dziękuję, że mnie tu zabrałeś... - powie później mój towarzysz podróży.

W Kaplicy Objawień znajduje się figurka Matki Boskiej. W koronie znajduje się kula wyjęta z ciała Jana Pawła II. To wręcz idealne miejsce, aby choć na chwilę uklęknąć oraz porozmawiać z Matką.

Centralny punkt sanktuarium to Bazylika Matki Boskiej Różańcowej. Wewnątrz znajdują się groby Łucji, Hiacynty oraz Franciszka. Paradoksalnie to właśnie w bazylice jest najciszej, dlatego jest to idealne miejsce na krótką medytację nad grobami pastuszków.

TEKST I ZDJĘCIA: KAMIL DUDKA



Widok na Krzyż fatimski.

Orędzie fatimskie jest wciąż aktualne, szczególnie w Portugalii, ale nie tylko. Gdy pisałem ten tekst, byłem jeszcze w Lizbonie. Dotychczas odwiedziłem około dziesięciu lokalnych kawiarni. W każdej znajdowała się figurka Matki Boskiej Fatimskiej. W dzielnicy, w której tymczasowo przebywam, planuje się budowę nowego kościoła. Kilka dni wcześniej byłem w Brukseli. W lokalnej gazecie przeczytałem o planach zburzenia XIX wiecznej świątyni. Te dwa przykłady pokazują, że z jednej strony ludzkość chce wsłuchiwać się w słowa Maryi, a z drugiej strony dąży do zagłady duchowej. Figurki, kościoły to tylko symbolika. Maryja czeka na każdego. Nawet jeśli ktoś uważa się za "ateistę", warto, aby choć raz odmówił "Zdrowaś Mario". Trwa to maksymalnie 25 sekund, a może zdziałać naprawdę dużo. Mogę Ci to obiecać...

Korzystna opcja finansowa to tutaj codzienność

- Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, są u nas możliwe wszelkie formy zakupu: płatność gotówką, przelewem, pozostawienie swojego auta w rozliczeniu, kredyty i leasingi. Z kolei jeśli to ty sprzedajesz nam samochód, możesz liczyć na gotówkę od ręki. To nas różni od komisów – tłumaczy Wojtek, specjalista ds. sprzedaży w auto-loco.pl. Podobnie jak jego współpracownicy gorąco zachęca do skorzystania z bogatej oferty.

Auto-loco.pl zdecydowanie wyróżnia się na tle konkurencji i to pod wieloma względami. Po pierwsze, to nie komis samochodowy, lecz salon z prawdziwego zdarzenia. Po drugie, pracownicy to nie stereotypowi handlarze „wciskający” i „naciągający”, lecz sumienni i życzliwi specjaliści. Po trzecie, sprzedawane samochody to nie „wyklepane wraki”, lecz sprawdzone i w pełni sprawne auta dobrej jakości. Po czwarte, oferta jest

Atrakcyjne formy kredytowania i leasingi przyciągają do nas wielu klientów zewnętrznych, którzy robią sobie u nas tak zwane refinansowanie na posiadane już auto. Nie brakuje też osób, które kupują samochód od bliskich lub znajomych, a do nas trafiają w poszukiwaniu godnej uwagi oferty finansowej i z reguły ją tutaj odnajdują.

tak bogata, że nie sposób przedstawić jej w całości. I po piąte, lecz nie najmniej ważne, auto-loco.pl to także bardzo korzystne oferty finansowania zakupów. Leasingi i kredyty na korzystnych warunkach to tutaj nic nadzwyczajnego.

- Nie dość, że dysponujemy towaram wysokiej jakości, to jeszcze oferujemy sprzedaż ratalną, leasingi i opcje kredytowania na bardzo korzystnych warunkach. Dzięki temu zyskujemy aprobatę klientów, którzy nierzadko do nas wracają – mówi sprzedawca Arek.

Pojazdy są w większości stosunkowo młode, zadbane, w pełni sprawne, przez co nie ma problemów z leasingami i kredytami. Przedstawiciele auto-loco.pl współpracują z wieloma bankami, co daje możliwość wyszukania i zaprezentowania klientowi najkorzystniejszej oferty. Oprócz niskich stóp procentowych i korzystnych rat w grę wchodzi także długie okresy spłaty. Często klienci są zwolnieni z dokonywania wpłaty



własnej przy zawieraniu transakcji.

- Atrakcyjne formy kredytowania i leasingi przyciągają do nas wielu klientów zewnętrznych, którzy robią sobie u nas tak zwane refinansowanie na posiadane już auto. Nie brakuje też osób, które kupują samochód od bliskich lub znajomych, a do nas trafiają w poszukiwaniu godnej uwagi oferty finansowej i z reguły ją tutaj odnajdują – podkreśla Wojtek.

Wiele lat działalności auto-loco.pl pozwoliło na stworzenie i wdrożenie bardzo dobrze funkcjonującego systemu sprzedażowego, opartego na atrakcyjnych ofertach. „Na deser” klientowi pozostaje doradztwo w zakresie ubezpieczenia AC.

- W zakresie ubezpieczeń, podobnie jak przy odkupie i sprzedaży aut, kierujemy się przede wszystkim uczciwością i rzetelnością. Sugerujemy korzystanie wyłącznie

z dobrych ofert, a więc nie tylko najtańszych, ale i solidnych.

Warto dodać, że salon auto-loco.pl w ostatnich latach otrzymywał tytuł Dealera Roku od VIP Gwarant Service („Tu kupisz bez ryzyka”). Bardzo wysoko w rankingu zaufanych partnerów Auto-Loco stawiali także AXA Direct i Getin Bank.

- Klienci dobrze nas postrzegają i traktują, co wpływa na komfort pracy. Jesteśmy szczęśliwi widząc powracającego do nas zadowolonego Klienta, który poleca nas czy przyprowadza do salonu swoich bliskich. To najlepsza ocena naszych działań – dorzuca specjalista ds. sprzedaży Maciej.



auto-loco.pl

**Salon samochodowy Auto-LoCo, Leszno, ul. Poznańska
(za wiaduktem kolejowym)**

509 840 504 / 502 781 537 | www.auto-loco.pl

Wyjątkowa PODO-historia



Joanna Kaliska
 PODOlove Leszno
 Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
 (Budynek „Gabinety Lekarskie”, piętro II)
 tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

W grudniu 2016. roku do gabinetu PODOlove zgłosiła się kobieta z problemem brodawki wirusowej. Zmiany, te, nazywane potocznie kurzajkami to częsty problem występujący najczęściej na stopach. Brodawki „młode” przy odpowiednim zaopatrzeniu ustępują zazwyczaj w ciągu kilku tygodni. Im dłużej są na stopach, tym zazwyczaj dłużej trwa ich terapia. 30-letnia (w tamtym czasie) Pacjentka, o której wspominałam na początku, zanim trafiła do gabinetu podologicznego, walczyła z brodawką przez 7 lat. W tym czasie przeszła wszystkie możliwe terapie, które dostępne są w Polsce (wielokrotnie przebyta krioterapia, laser CO₂, zabiegi chirurgiczne, eksperymentalne leczenie farmakologiczne, różnego rodzaju maści i płyny, metody łączone wszystkich wspomnianych, aż po pobyt w szpitalu na oddziale dermatologii). W najlepszym czasie, brodawki nie były widoczne przez około trzy miesiące. Sytuację utrudniała lokalizacja brodawki, która znajdowała się podpaznokciowo na dużym palcu stopy, czyli w miejscu, w którym jest bardzo dobre ukrwienie, a skóra jest cienka i delikatna. Brodawka w takiej sytuacji miała idealne warunki do bytowania, natomiast terapie, im bardziej były inwazyjne, tym

gorzej kończyły się dla Pacjentki, ponieważ delikatna tkanka nie była w stanie szybko regenerować się i pojawiały się stany zapalne. Pacjentka była zupełnie zrezygnowana.

W gabinecie podologicznym, po szczegółowym wywiadzie, rozpoczęłam standardową terapię, jak w każdym przypadku brodawki HPV. Mimo kilkutygodniowych regularnych wizyt i stosowania się do zaleceń domowych, nie było widać żadnych postępów. Skonsultowałam przypadek z polskim lekarzem, praktykującym w Anglii, licząc na nowe pomysły, metody terapii. Nie uzyskałam budujących informacji. Jedynym rozwiązaniem jest pozbycie się brodawki wraz z łozyskiem i płytką paznokciową na stałe – przeczytałam w odpowiedzi. Wspólnie z Pacjentką postanowiliśmy, mimo przeciwności próbować dalej, nie chcąc pozbywać się ze względów estetycznych paznokcia. Przez kolejnych wiele tygodni, efekty nadal nie pojawiały się. Do pewnego momentu. Po około 8. miesiącach od rozpoczęcia terapii postępy z wizyty na wizytę były coraz bardziej zadowalające. Po 11. Miesiącach,

terapia została przerwana, a z Pacjentką widziałam się regularnie na kontrolach. W sierpniu br. mija ponad półtora roku od pierwszej wizyty. Kobieta przeszła w tym czasie kolej-



ny zabieg chirurgiczny, polegający na plastyce opuszka palca, który wcześniej był zainfekowany. Na skutek braku płytki paznokciowej, przez wiele miesięcy terapii przeciwwirusowej, opuszek zmienił swój kształt, nie pozwalając swobodnie rosnąć płytce paznokciowej. To jest nasza (moja i mojej Pacjentki) wyjątkowa PODO-historia, której zwieńczeniem jest nie tylko zdrowy palec, bez zmian wirusowych, ale i wyjątkowo estetycznym wyglądem, na który nie liczyliśmy i tym bardziej, którego nie spodziewaliśmy się. Droga Pacjentko, dziękuję za wyjątkową cierpliwość, skrupulatność w stosowa-

niu się do zaleceń domowych i zaufanie! Na załączonych zdjęciach widoczny jest stan palca mojej Pacjentki w dniu rozpoczęcia terapii i ostatniej wizyty kontrolnej, po chirurgicznej plastyce opuszka.

(54/2018)



BIURO RACHUNKOWE

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
 - spółek handlowych metodą tradycyjną
 - spółek handlowych przez system S24



abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
 tel. 504 261 651

FINAŁ INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI NA ŻUŻLU

4 SIERPNIA 2018, GODZ. 19.00
LESZNO, STADION IM. A. SMOCZYKA



REKLAMA

ŻUŻEL

Maksym Drabik został triumfotorem w II finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. Poza tym na pudle znaleźli się Bartosz Smektała oraz Dan Bewley. Podczas ostatniego starcia w tych zawodach wystąpił Dominik Kubera, jednakże wykluczono go z powtórki w związku ze spowodowaniem upadku.

Przypominamy, że 4 sierpnia na leszczyńskim stadionie odbędzie się finał Indywidualnych Mistrzostw Polski (patrz zapowiedź powyżej). W Lesznie pojawią się najlepsi polscy zawodnicy. Kto się zaprezentuje?

Bartosz Zmarzlik (Cash Broker Stal Gorzów)
Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław)
Patrik Dudek (Falubaz Zielona Góra)
Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno)
Zbigniew Suchocki (MDM Komputery TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp.)
Janusz Kołodziej (Fogo Unia Leszno)
Piotr Pawlicki (Fogo Unia Leszno)
Szymon Woźniak (Cash Broker Stal Gorzów)
Kacper Woryna (ROW Rybnik)
Norbert Kościuch (Orzeł Łódź)
Daniel Kaczmarek (Get Well Toruń)
Przemysław Pawlicki (MrGarden GKM Grudziądz)
Dominik Kubera (Fogo Unia Leszno)
Adrian Miedziński (forBET Włókniarz Częstochowa)
Piotr Protasiewicz (Falubaz Zielona Góra)
Maksym Drabik (Betard Sparta Wrocław)
Mateusz Szczepaniak (ROW Rybnik)
Tomasz Jędrzejak (Stal Rzeszów)

WARCABY

Kolejne sukcesy warcabowe graczy z UKS Roszada Lipno, którzy wyjechali na dolnośląskie rozgrywki. Podczas II Złotej Korony Średzkiej w Środzie Śląskiej w kategorii Open i do 17 lat konkurentów zdetronizował Sebastian Wiczorek, a trzecia lokata przypadła Tymoteuszowi Myszkowi. Piąte miejsce zajęła Aleksandra Walkowska. W młodszej kategorii, do 13 lat, niezrównany okazał się Amadeusz Zyber-Moszak. W rozgrywkach w grupie do lat 10 miejsce czwarte przypadło Jakubowi Ilaszowi, a szóste Vivienowi Zyber-Moszakowi.

FUTSAL

Trwają przygotowania do nowego sezonu w GI Malepszy Futsal Leszno. Dodajmy, że skład zespołu został zmodyfikowany. Jeśli idzie o zmiany, zespół opuścili Dariusz i Łukasz Pieczyńscy, Przemysław Czajka, Daniel Lebedziński i Łukasz Janowicz. Wzmocnili go za to Tomasz Trznadel, Jarosław Radliński, Michał Bartnicki, Kacper Konopacki i Adrian Niedźwiecki.

PIŁKA RĘCZNA

Zmiany w pierwszej lidze piłki ręcznej, gdzie zamiast dwóch grup utworzone zostały trzy. Real Astromal Leszno został zaszeregowany do grupy B, a pierwsze starcie leszczyńskiej drużyny zaplanowano na wrzesień na własnym parkiecie. Miejscowi szczypiorniści zagrają z Miedzią Legnica.

LEKKOATLETYKA

19-letnia Patrycja Maciejewska z UKS Achilles Leszno zrobiła świetny wynik w finale Mistrzostw Świata Juniorów w Tampere. Jej młot zatrzymał się na 55,81 metrach, co dało zawodniczce trzynaste miejsce.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

Transferowa karuzela w Polonii 1912 Leszno. W Lesznie nie tylko będzie grał Stanferd Sanny, ale też dołączy do niego jego brat Marc, który do Leszna przechodzi z Nysy Kłodzkiej. Maciej Rostalski przenosi się do Poznania, do Biofarmu Basket. W Lesznie pozostaje Kamil Chanas, podobnie jak Adam Kaczmarzyk, Radosław Turbacz i Szymon Milczyński. Nowym nabytkiem drużyny na przyszły sezon jest Adrian Mroczek-Truskowski oraz Tomasz Ochońko. Do zespołu z Leszna dołącza również Mateusz Stawiak, do tej pory związany ze Śląskiem Wrocław. Do Siedlec odchodzi z leszczyńskiej drużyny Nikodem Sirijatowicz. Spędził tu trzy sezony.

OPRACOWANIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

Bądźmy w stałym kontakcie.

LESZCZYŃSKI

MTL MEDIA
Zaufaj Wyobraźni

Znajdź nas na Facebooku.

Kiedy tata zdobywa w ku

Czy nasze codzienne posiłki naprawdę bez wysiłku mogą być pełnowartościowe, smaczne, a zarazem atrakcyjne dla najmłodszych członków rodziny? O odpowiedź pokusił się Sebastian Stokłosa z Leszna, ojciec Adasia, który ze szczególnym uwielbieniem pomaga mu przyrządzać zielone koktajle. Zdecydowanie nie pozwolił nazwać się „fit tatą”, bo jak twierdzi, bycie fit ma odrobinę mylne i zgubne znaczenie. A tu chodzi przede wszystkim o pyszne i zdrowe menu, oraz budowanie prawidłowych nawyków żywieniowych już od samego początku życia dziecka.

Skąd wziął się pomysł na zmianę nawyków żywieniowych całej rodziny?

Wszystko przez modyfikację mojego stylu życia. Jak to zwykle bywa zaczyna się od siebie, a kończy na wszystkich dookoła. W miesiącu przebiegam bardzo dużo kilometrów, mam wymagające treningi, a zdrowe jedzenie bardzo ułatwia regenerację organizmu, co przekłada się na efektywne starty w zawodach. Zamiana fast foodów na urozmaicone menu wytwarza porządną dawkę energii i pozwala funkcjonować na wysokich obrotach, a moje życie rodzinne oraz zawodowe, nieustanne wyjazdy służbowe i treningi wymagają ode mnie coraz więcej. Zaangażowałem się w czytanie ze zrozumieniem etykiet na produktach, ale też literatury fachowej. Naprawdę często nie jesteśmy świadomi tego, co ląduje na naszych talerzach. Kiedy zosta-



Gdy wyciągam z szafki kuchennej blender, Adaś piszczy podskakuje i wymaga by natychmiast, tu i teraz postawić przed nim pysznym koktajl. Wie dokładnie co należy wyciągnąć i przygotować by zaspokoić swoje kubki smakowe.

łem tatą, postanowiłem wziąć odpowiedzialność w swoje ręce i zainwestować w świadomość swojego syna. W konsekwencji okazuje się, że mam też wpływ na inne osoby, które mnie otaczają, jak moja żona. Ona również jest mistrzynią



w wyławianiu perełek na półkach sklepowych bez tablicy Mendelejewa.

Czy ciężko było wyłamać się z kanonu i zaserwować rodzinie niecodzienne dania z dobrym składem?

Świadomość, że jedzenie to klucz do zdrowia załatwiła sprawę. Każdy posiłek, który przyrządzamy w naszej kuchni ma być smaczny i musi zawierać pakiet witamin i wartościowych składników. Odżywcze, kolorowe posiłki są dla mnie priorytetem, więc nie zamartwiam się tym, co inni na to powiedzą. Własne doświadczenie i zmiana diety dodała mi skrzydeł i energii do życia na 120%.

Dieta to proces czasochłonny?

Nie lubię słowa dieta, bo kojarzy mi się z czymś przymusowym, złym. Wolę sformułowanie „zdrowe nawyki żywieniowe”. Takie podejście to super sprawa i naprawdę nie wymaga niewyobrażalnie



Ambiwalentne odczucia wobec brownie z awokado. Najpierw skubanie po okruszku, a za chwilę okrzyki: mniam, mniam. To słowo wychodzi mu najlepiej.

sporych godzin spędzonych na wymyślaniu menu. Mi zajmuje to zazwyczaj 15 minut, czyli tyle ile trwa mój dojazd do

pracy rowerem. Planuję wówczas jadłospis na kolejny dzień wymyślam nowe fuzjesmaków. Sprawia mi wielką frajdę eksperymentowanie ze smakami. Często w niedzielę szukam nowych inspiracji w książkach lub na blogach kucharskich. Kombinuję jak stworzyć zdrowy odpowiednik znanych łakoci ze sklepowych półek. Lato to też szczególnie fajna pora roku, by rozpocząć przygodę ze zdrowymi posiłkami, bo pomysły krzyczą do nas z każdej strony, chociażby ze straganu z owocami.

Jak w takim razie udaje ci się wyper-swadować u Adasia chęć zjedzenia czegoś niezdrowego podczas wizyty u dziadków lub znajomych?

Staramy się wspólnie z żoną budować świadomość naszej rodziny, choć u Adama jest to trudniejsze ze względu na wiek. Dziadkowie często zaspokajają chęć rozpieszczania swoich wnucząt właśnie za pomocą słodkich przekąsek.

chciemy gwiazdkę Michelin

Dwulatkowi naprawdę nie jest potrzebna taka ilość cukru i tłuszczu w organizmie. Nie popadamy w paranoję i pozwalamy Adasiowi spróbować wszystkich smaków. Ostatecznie to jego wybór, co będzie jadł w przyszłości. Nie jestem ortodoksem i sam czasami „grzeszę”, ale chcemy pokazać naszemu dziecku dobrą drogę. Wspólnie przygotowujemy posiłki i przede wszystkim jemy w większości to samo (Adam ma niecałe 2 lata, więc niektóre potrawy odpadają). Przykład idzie zatem z góry. Nie zabronię dziecku spróbować ciastka Oreo, ale sam mu tego nie proponuję.

Jaka jest reakcja otoczenia, gdy dzieciaki w koło jedzą chipsy, a Wasz Adaś sięga po rodzynek?

Bardzo często robimy lub kupujemy chrupki z warzyw. Są przepyszne - szczególnie z buraka. Na razie mamy kontrolę nad tym co je i możemy mu zwyczajnie czegoś zabronić. Mamy jednak świadomość, że w miarę upływu lat ta kontrola będzie mniejsza - wtedy zadecydują nawyki. Mam nadzieję, że ostatecznie będzie



Uwielbia owoce, szczególnie jagody i borówki, najbardziej w postaci muffinek lub placzków. Przygotowując to danie na śniadanie, za każdym razem mam wrażenie, jakbym głodził swoje dziecko. Adaś stoi tuż obok mnie z talerzykiem i czeka z niecierpliwością. Później już tylko głaszcze się zamaszyście po brzuszki.

to moje osobiste zwycięstwo. Wiele osób tłumaczy się, że raz, to nie zawsze i namawiają by odpuścić, że przecież nic się nie

stanie jeśli pozwolimy zjeść dziecku batonika i popić słodkim napojem gazowanym. Racja, nic się nie stanie, ale dlaczego nie spróbować pokazać dziecku coś bardziej wartościowego?

Czy Adaś zachowuje się jak w przypadku zakazanego owocu? Widząc coś, czego mu „nie wolno” pragnie tego bardziej?

Tak i nie dotyczy to tylko jedzenia. Jesteśmy na etapie „buntu dwulatka” i kształtowania o naszego młodego mężczyznę. W kwestii jedzenia wszystko opiera się na zdrowym rozsądku i przemycaniu w każdym posiłku jak największej ilości wartościowych kalorii. Adaś od jakiegoś czasu za nic w świecie nie chce jeść oddzielnie ugotowanych warzyw, ale w formie zapiekanego omleta warzywnego już tak. Każde, naprawdę każde niezdrowe danie można zastąpić. Nutellę - czekoladowy kremem z awokado, zamiast czekolady - serwujemy przepyszne świeże daktyle. U nas zawsze dobroci pod dostatkiem. Trzeba być ostrożnym, bo słowo fit jest obszerne, modne i nadużywane.

Jak radzicie sobie z tak zwanym wybrzydzeniem przez Adasia?

Nasze wspólne gotowanie budzi różne emocje i razem poznajemy smaki. Ja coraz bardziej odnajduję się w kuchni. Sprawia mi to przyjemność i bardzo odświeża. Nie zawsze trafiamy w swoje gusta. Tak było z brownie z awokado, które na początku powodowało zaciekanie, następnie wywołało grymas na twarzy. Po chwili jednak buzia była pełna, a ubrudzone rączki prosiły o dodatkę. Przede wszystkim nie działamy na siłę. Jeśli Adaś wyraźnie ciągnie w stronę słodkich smaków, podążamy za tym pragnieniem. Najczęściej wybieramy produkty kwaśne. Nasz synek uwielbia cytrynę i sok z buraka, więc wykorzystuję te ciążoty do maksimum. Mam świadomość, że to wszystko może się zmienić z dnia na dzień i nie mogę mieć o to pretensji. Stawiamy więc na różnorodność i poznawaniu wielu różnych smaków.

ROZMAWIAŁA:
BARBARA MENDYKA

Wytrawne babeczki (muffinki) dla każdego warzywnego niejadka

To banalnie proste, pożywne i szybkie danie, które może być świetną kolacją dla całej rodziny. Jeśli jakimś cudem coś zostanie, możemy zabrać babeczki zamiast kanapek do pracy.



W jednym daniu możemy przemycić warzywa, ale również bardzo wartościowe tłuszcze i białka dzięki komosie ryżowej.

Składniki:

1 szklanka ugotowanej komosy ryżowej (quinoa)
1 cukinia
1 papryka
2 jajka

Ser feta 10-20g
Ser cheddar 10-20g
Czosnek niedźwiedzi, świeża bazylia, sól, pieprz do smaku
Łyzeczka oliwy lub oleju z awokado

Przygotowanie:

Kroimy drobno warzywa, gotując w międzyczasie komosę ryżową. Łączymy wszystkie składniki mieszając lub blendując. Przekładamy masę łyżką do papilotek i posypujemy serem cheddar. Zapiekamy około 15min w 190 stopniach. Podajemy z serem wiejskim.

Placuszki na dwa

Te placuszki to nasz hit! Urozmaicamy sobie czasem posiłki dając Adasiowi ogromną frajdę. przepis jest bardzo uniwersalny i możemy go zmienić dowolnie.

Składniki:

2 małe banany
2 jajka
2 łyżki mąki owianej (może być kokosowa lub kukurydziana)
2 łyżki sera wiejskiego
Cynamon do smaku
Odrobina oleju kokosowego do smażenia

Przygotowanie:

Wszystkie składniki blendujemy i smażymy na bardzo dobrze rozgrzanej patelni. Podajemy z serem naturalnym zmieszonym z owocami sezonowymi. Latem triumfy święcą borówki, maliny i oczywiście truskawki.



Zajęcie godne dwulatka

Dla rodziców przerwa wakacyjna w przedszkolu to niejednokrotnie prawdziwe wyzwanie. Nagle okazuje się, że nasz maluch, zazwyczaj popołudniami zaspokojony towarzystwem rówieśników, domaga się zabaw i poświęcenia całkowitej uwagi jego osobie. W połączeniu z drobnym buntem dwulatka może to być prawdziwa katastrofa. Jak wyjść z opresji obronną ręką i zająć czas malucha w nietuzinkowy sposób?

By pobawić się z naszym dzieckiem nie potrzebujemy całej armii żołnierzyków, czy też świecących, grających zabawek. Wielu z nas popełnia ten „błąd” i kupuje jeszcze kilku miesięcznemu dziecku zabawki spod nazwy „edukacyjne”, które mimo wszystko bardziej rozpraszają uwagę, są bardzo głośne i nie do końca rozwijają umiejętności malucha. Kolejny raz okazuje się, że najprostsze rozwiązania są najtrafniejsze, najlepiej zdają egzamin u wymagających odkrywców świata. Podsuwamy trzy pomysły na zabawy w deszczowe, letnie popołudnia. Każda z tych opcji jest możliwa do zrealizowania tanim kosztem i może się odbywać zarówno w domu, jak i w ogrodzie.

Malowanie farbami

Niby nic odkrywczego. Jednakże ile razy stroimy miny na samą myśl o rozlanej wodzie, pobrudzonym krześle, czy poplamionym obrusie? Jeśli jednak kupimy ogromny szary papier, rozłożymy go na całej podłodze, a dwulatka rozbierzemy „do rosołu” (przecież jest lato, temperatury są wysokie, a bieganie na boso to najprzyjemniejsza rzecz pod słońcem), to zabawa nabierze innego wymiaru. W sklepach papierniczych są dostępne farby, którymi śmiało można malować małe ciała. Zatem odbijanie stóp, czy dłoni na pewno będzie fantastyczną zabawą. Najważniejsze byś nie stał obok, a z równie dużym zaangażowaniem uczestniczył w tej kolorowej batalii.



Ciastolina z mąki i wody

Kolejne na pierwszy rzut oka mało wymagające, a jednak zapomniane przez rodziców rozwiązanie. Do zabawy nie



potrzeba wiele, wystarczy duża miska, stół, mąka i woda. Pozwól swojemu dziecku ubrudzić się bez ograniczeń, grzebać paluszkami w misce z wodą i mąką. Uformowane ciasto możecie rozwałkować wałkiem, wycinać kształty z zapomnianych, grudniowych foremek świątecznych. Nie przejmuj się, że dookoła jest brudno. Po skończonej zabawie zaangażuj malucha w sprzątanie. Pozwól zrobić to wszystko, czego zazwyczaj w pośpiechu zabraniasz.

Tablica manipulacyjna

Ostatnia opcja jest bardziej wymagająca i kosztowna od pozostałych dwóch, jednak z pewnością będzie nieraz wykorzystana. W dodatku można z nią

wędrować i na dworze, w samochodzie i w domu. Wszystko zależy od tego, na jak dużą tablicę się zdecydujecie. By stworzyć ją samemu, wystarczy prze spacerować się po wszystkich pokojach (ze szczególnym uwzględnieniem garażu lub warsztatu taty) i pozbierać te przedmioty, które z pozoru zupełnie nie spełniają funkcji zabawki. Mogą to być: guziki, zamek krawiecki, stary dzwonek do roweru, sznurowadło, włącznik światła, pędzel, kawałek paska, stary minutnik. Kiedy już pozbieracie wszystko, co wyda wam się interesujące, poproście o pomoc dziadka lub tatę i stwórzcie własną tablicę manipulacyjną.

TEKST: BARBARA MENDYKA



Jak zatrzymać lato?

Co roku przygotowujemy się do tej magicznej pory roku. Pielęgnowujemy ciało, nawilżamy je, aby pozwolić słońcu pozostać na nim choćby o te kilka dni dłużej. Latem odsłaniamy ramiona, pokazujemy zadbane stopy i gładkie nogi. Cieszymy się możliwością celebrowania posiłków na dworze, stawiamy na aktywność fizyczną w plenerze. Wszystko to sprawia, że gdy lato dobiega końca, my chcemy je jak najdłużej przy sobie zatrzymać. Jak zatem podkreślić walory zdrowej, delikatnej opalenizny na ciele i morskiego look'u?

Krok pierwszy: biały uśmiech

Nie ma nic bardziej podkreślającego naszą opaloną, wysmukloną twarz niż białe zęby. Naturalna czarna pasta do zębów pozwoli osiągnąć wymarzony efekt, ale nie przyczyni się do ścierania naszego szkliwa. Znajdziesz ją w drogeriach internetowych.



Krok drugi: mgiełka do włosów

Efekt „beach waves”, czyli delikatnych morskich fal na głowie to coś, o czym

marzymy za każdym razem, gdy wracamy z wakacji w nadmorskich miastach Polski. Po słonej kąpeli, włosy nie dość, że pięknie się kręczą, to w dodatku układają się bez potrzeby stania przed lustrem.

Krok trzeci: rozświetlacz do skóry

Ten niby twarzowy kosmetyk, w tym szczególnym momencie roku może śmiało znaleźć zastosowanie na całym ciele. Na opalonej skórze załatwi sprawę za kilka innych kosmetyków, których musimy używać zimą. Podkreśli kości policzkowe, nada kontur ramionom i szyi. Lekko muśnięte ciało rozświetlaczem pięknie połyskuje w zachodzącym słońcu.

TEKST: BARBARA MENDYKA

Natalia Woldańska

Kiedyś...

...bałam się uwierzyć w siebie. Bałam się też bardzo, że ludzie zamiast dostrzec moją prawdziwą osobowość, będą widzieć tylko wymaginowaną postać. Dziś dotarłam już do etapu, w którym nikomu nic nie muszę udowadniać. Podążam ścieżką za swoimi marzeniami, robię to, co dyktuje mi serce. Brzmi jak wydumana bajka, ale dobrze jest móc tak żyć. Koncentruję myśli na tym, co chcę przekazać drugiemu człowiekowi robiąc to, co sprawia mi największą satysfakcję.

Lubię...

...wyzwania, bo to one są wyznacznikiem moich ambicji i pozwalają dożyć do celu. Jak każdy miewam wiele chwil zwątpienia. Pomaga mi wówczas moja wiara. Wiem, że Bóg stawia na naszej drodze przeszkody żebyśmy nie zapomnieli kim naprawdę jesteśmy. Wierzę, że zrzuci na nas tyle ciężaru, ile jesteśmy w stanie udźwignąć. Wszystko to przyjmuję z pokorą. Każde przeciwności pozwalają mi wierzyć, że to o co walczę jest słuszne i cenne, bo to co wartościowe często jest trudne do osiągnięcia, jednak warte swojej ceny.



Moje miejsce na ziemi...

...to dom, w którym obecna jest moja rodzina. Mam nadzieję, że będzie mi dane stworzyć własną. Dom pełen ludzi sprawia, że czuję się bezpieczna i pełna miłości. Nie wyobrażam sobie powrotów do pustego mieszkania, w którym nikt na mnie nie czeka. Ludzie nadają sens mojemu życiu.

Inspirują mnie...

...filmy z dawnych lat. W swoich modowych projektach uwielbiam łączyć elementy z przeszłości z nowoczesnymi akcentami, które tworzę samodzielnie. Jednak nierzadko inspiracją są dla mnie ludzie, których poznaję przy okazji projektów, w których uczestniczę.



Staram się...

...coraz lepiej poznać siebie. Wierzę, że samoakceptacja pozwoli innym również mnie zaakceptować. Dzięki tej umiejętności łatwiej mi zrozumieć otaczającą rzeczywistość. Staram się też zawsze oddać innym w zamian tyle, ile sama otrzymałam.

Szukam...

...wyciszenia, trybu spowalniającego rzeczywistość. Najczęściej znajduję to w studiu, zaraz po tym, jak założę słuchawki na uszy i stanę przed mikrofonem. Słowa piosenki podążam za każdym dźwiękiem instrumentów i czuję wolność, nieograniczoną siłę do zdobycia świata. Dla każdego ten zwrot ma pewnie inne, indywidualne znaczenie. Kluczem do sukcesu są dla mnie uczucia i umiejętność ich wyrażania poprzez śpiew.



Nie boje się...

...popelniać błędów. Dziś już wiem, że mogą dodawać odwagi i kształtować naszą osobowość. Sprawiać, że cały czas stajemy się lepszą wersją samych siebie.



Kiedy kończyła leszczyńskie liceum i decydowała się na ukończenie filologii angielskiej, nic nie wskazywało na to, że chwilę później zajmie się projektowaniem ubrań i śpiewem. Delikatna, subtelna, młodziutka Natalia Woldańska opowiada o tym, jak dobrze jest świadomie wierzyć we własne możliwości, ale też przyznaje szczerze do czego dąży. Na pierwszym miejscu stawia wiarę, co jest dziś dość niespotykane wśród pokolenia Z. Ona jednak dzielnie walczy ze stereotypem pokazując, że zainteresowanie drugim człowiekiem może pomóc odnaleźć swoje zagubione „ja”. Efektów jej pracy możecie szukać na kanale Youtube oraz pod nazwą Millash – autorską marką projektów odzieżowych.

TEKST: BARBARA MENDYKA

Humor na sierpniowe dni

- Kochanie, co byś zrobiła, gdybym wygrał w lotka?
- Wzięłabym połowę i cię zostawiła.
- Okej, trafiłem trójkę, masz tu 8 złotych, do widzenia!

:-)

Wchodzi blondynka do windy, a tam stoi facet i pyta:
- Na drugie?
- Agnieszka.

:-)

Gość luksusowego hotelu składa u kelnera zamówienie.

- Proszę dwa gotowane jajka. Jedno tak miękkie, że i żółtko i białko ma być w stanie płynnym, a drugie tak twarde, żebym miał kłopoty z jego pogryzieniem. Proszę również o dwa plasterki boczku, zimne, ale z jednej strony zwęglone, a także o spalonego, kruszącego się w dłoniach tosta... maselko z kolei niech będzie tak zmrożone, żebym za nic w świecie nie mógł go rozsmarować. Proszę jeszcze o bardzo słabutką kawę, o temperaturze pokojowej.
- To bardzo skomplikowane zamówienie, proszę pana. Nie wiem, czy nasi kucharze tak potrafią...
- Wczoraj jakoś potrafil!

:-)

Przychodzi turysta do bacy i pyta:
- Baco, macie jakiś pokój do wynajęcia?

- Mom.
- Za ile?
- Dwiście.
- Baco! To bardzo drogo!
- Panocku ale tu jest piknie.
- No dobra baco, ale musi tu być spokój i żadnych dzieci.
- Tu nimo żadnych dzieci.
Turysta idzie spać. Rano o godz. 5 - rumor, wrzask, z poddasza wypada czereda dzieci. Wrzeszczą, wywracają meble itp. Turysta zwleka się z wyra i zaspanym głosem mówi do bacy:
- Baco, baco, tu nie miało być żadnych dzieci!
- Dzieci?! To są diabły nie dzieci!

:-)

Casting do filmu. Na planie stoi grupka ludzi, podchodzi reżyser i mówi:

- Ty, ty i ty...
- Jeszcze ja! Jeszcze ja! - wyrywa się jakiś

facet z tłumu.
- Dobra, ty też. Wynocha do domu!

:-)

Siedzi facet nad brzegiem szamba i grzebie w nim. Przechodzi ktoś obok i pyta:

- Panie, co pan robisz?
- A wie pan... marynarka mi tam wpadła.
- Ale chyba nie będziesz pan w niej chodził?!
- Nie, nie... ale w kieszeni miałem papierosy.

:-)

Dzwonek do drzwi. Za drzwiami dziecko:

- Dzień dobry pani.
- A ch to ty, Piotrusiu. Co się stało?
- Tata mnie przysłał, bo dłubie przy motorze i nie może sobie dać sam rady.
- Stary, rusz się i idź pomóż sąsiadowi.
- Tata jeszcze mówił, żeby pan sąsiad wziął taki specjalny klucz, bo tata nie ma w garażu.
- A jaki?
- Szklaną pięćdziesiątkę...

:-)

Przychodzi baba do mięsnego, przygląda się mrożonym kurczakom. Wybiera, przekłada, miesza... lecz nie znajduje dostatecznej ilości. Woła ekspedientkę:
- Czy jutro będą większe?
- Nie, nie będą... przecież są martwe.

:-)

Przepraszam, dlaczego ten pies nie jest na smyczy?

- To nie mój pies.
- Jak to nie pański?
- No nie jest mój.
- Przecież widzę, że to pański pies!
- Nie.
- Nie? To niech pan przejdzie na drugą stronę ulicy!
(facet przechodzi)
- I co?! Poszedł za panem! To pański pies!
- To nie jest mój pies.
- To niech pan przejdzie jeszcze raz!
(facet przechodzi)
- Ten pies za panem chodzi. Nie oszuka mnie pan - to pański pies!
- Panie, on się do mnie tak samo przyczepił, jak pan!

:-)

Sudoku

5				3				9
			4			3		
	7				8			2
	5		6		9			8
		9		8		1		
8			5				3	
7			8				4	
		6			2			
9				7				5

	1			3			7	
6			7			3		
		9	2			8		1
7			6			1		
		1	9		3	7		
		6	5					2
5		2			9	6		
		4			2			3
	9			5			1	

		3			1		6	
		7			9		2	
			8					3
		8		5				6
	4		1				5	
3			2		4	9		
2					5			
	6		7			8		
	7		3			5		

łatwe

średnie

trudne

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Niestety ten miesiąc będzie obfity w komplikacje, sporo rzeczy zbiegnie się w czasie. Najgorsze co będziesz mógł zrobić to panikować, na spokojnie wszystko załatwisz. Postaraj się koić swoje nerwy, bo inaczej nic dobrego z tego nie wyjdzie.

Byk (20.04 - 20.05)

Sierpień przyniesie ze sobą pewne zmiany, głównie jeśli chodzi o Twoje podejście do innych ludzi. Mniej lub bardziej boleśnie przekonasz się, kto tak naprawdę jest Twoim przyjacielem. Przebywaj jak najwięcej na świeżym powietrzu.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Jeśli byłeś w jakiejś sprawie nie fair, to teraz dopadnie Cię ze zdwojoną siłą, nie dziw się więc, że los w taki, a nie inny sposób Cię potraktował. Nie rób z siebie ofiary, bo będzie jeszcze gorzej. W sprawach zdrowotnych nie masz na co narzekać.

Rak (21.06 - 22.07)

Będziesz chciał jeszcze i jeszcze, niestety zasadniczy problem z umiarkowaniem może przyczynić się do fiaska. Jeśli sobie z czymś nie radzisz, idź po poradę do kobiety spod ognistego znaku, dzięki temu wszystko szybciej uda się rozwiązać.

Lew (23.07 - 22.08)

Zaczyna Cię dopadać przygnębienie, które nie opuści cię szybko, jeśli nie poukładasz sobie wszystkiego na spokojnie w głowie. Wyciszasz się, medytujesz, a przede wszystkim staraj się aktywnie spędzać wolny czas na powietrzu, bardzo dobrze Ci to zrobi.

Panna (23.08 - 22.09)

Niestety nieuniknione będzie zderzenie z rzeczywistością, za bardzo bujasz w obłokach, przez co nie potrafisz trzeźwo spojrzeć na otaczającą Cię rzeczywistość. Uważaj również na oszustwa i złodzieja, w tym miesiącu jesteś mocno narażony.

Waga (23.09 - 22.10)

Z wielkim zapałem i entuzjazmem zabierzesz się do nowych planów i pomysłów. Nie zapominaj w tym wszystkim o stronie merytorycznej, a wszystko pójdzie tak jak sobie obmyśliłeś. Uważaj za kierownicą, Twoja koncentracja jest zaburzona.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Bardzo często zapominasz o sobie a będąc w permanentnym rozdrażnieniu, nie będziesz w stanie prawidłowo funkcjonować. Jeśli Ty nie będziesz chciał zmian, nikt tego za Ciebie nie zrobi, pamiętaj o tym. A takie obroty i ciągły stres nie wróżą nic dobrego.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Ten miesiąc będzie przełomowy pod pewnymi względami. W życiu zawodowym postawisz wszystko na jedną kartę i masz ogromne szanse na zdobycie wszystkiego, co miałeś w zamyśle. Jednocześnie poprawie ulegną Twoje finanse.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Sporo spraw czeka Cię w tym miesiącu, zwłaszcza dotyczących spraw finansowych i urzędowych. Nie ominie Cię bieganie z papierkami, więc postaraj się już zawnazę w większości być przygotowanym na batalie urzędnicze.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dobra passa z poprzedniego miesiąca nadal za Tobą podąża. Nie daj się negatywnym myślom, że coś za długo to trwa, tylko z pokorą i wdzięcznością przyjmij co ofiarowuje Ci los. Miej zawsze zanadru plan B.

Ryby (19.02 - 20.03)

Powoli zaczniesz dojrzewać do pewnych decyzji i przemyśleń i - co ważne - zaczniesz je w końcu w pełni do siebie dopuszczać. Mimo chwilowych zawirowań, które mogą się wydawać wieczną udręką, szybko zaczniesz odzyskiwać pogodę ducha.

Horoskop klasyczny na sierpień 2018 r.
opracowała wróżka Nadija



wrozybyonline.pl



W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!

LESZCZYNIAK

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach: Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Święciechowa, Włozakowice, Wijewo, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Kontakt z redakcją: leszczyniak@mtlmedia.pl

Wydawca i adres redakcji:

MTL Media sp. z o.o.
ul. Geodetów 1, pokój 110
64-100 Leszno



Redaktor naczelny: Łukasz Domagała | tel. 781-659-433 | lukasz@mtlmedia.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Michał Dudka | tel. 693-549-699 | michal@mtlmedia.pl

Reklama i kolportaż: Tomasz Młynarczyk | tel. 603-668-780 | tomasz@mtlmedia.pl

Współpracownicy: Barbara Mendyka, Mateusz Golembka, Tomasz Musielak, Kamil Dudka, Magdalena Woźna

Skład i opracowanie graficzne: Łukasz Domagała

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Poznań
ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów lud odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

Leszczyński "sokół" w czeskiej Pradze



Przedstawiciele leszczyńskiego "Sokoła" uczestniczyli w Światowym Zlocie Sokoła w Pradze. Zlot zakończyły obrady Światowej Federacji Sokoła, w których Polskę reprezentował Damian Małecki, prezes TG "Sokół" w Lesznie. Pierwszego dnia zlotu odbył się przemarsz przez historyczne centrum Pragi, w którym uczestniczyło ponad 13.000 "sokołów" z całego świata. Pochód trwał ponad dwie godziny. W XVI Wszechsokolskim Zlocie brali udział przedstawiciele organizacji sokolich z 23 państw, w tym z Polski.

Kreatywna antykonferencja



Nie było trudnych formułek, prelegentów, slajdów wypełnionych informacjami czy dłużeń się dyskusji na skomplikowane tematy. Tym razem zastąpiła je nieformalna, niekonwencjonalna forma, która najwyraźniej bardzo przypadła do gustu uczestnikom. Przedstawiciele Urzędu Miasta Leszna, wspólnie z działaczami na rzecz rewitalizacji Miasta Leszna, zorganizowali wyjątkowe wydarzenie pn. „Antykonferencja”. Zaprosili na nie członków organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, urzędników, przedstawicieli mediów i zainteresowanych tematem mieszkańców. Wszyscy, jak jeden mąż, zostali przydzieleni do poszczególnych zespołów oznaczonych kolorami. Celem było odwiedzenie kolejnych stacji, wykonanie rozmaitych zadań (związanych oczywiście z tematem rewitalizacji miasta) i zebranie jak największej punktów, a przede wszystkim... integracja i zagłębienie się w problem rewitalizacji Leszna poprzez dobrą zabawę. Było kreatywnie i ciekawie. Smaczku dodawało miejsce spotkania, na które wybrano odrestaurowaną niedawno Starą Gazownię. Brawa dla organizatorów! Taka formuła z pewnością zachęciła uczestników spotkania do dalszej aktywności w ramach procesu rewitalizacji, a to właśnie na udziale i zaangażowaniu mieszkańców bardzo zależy przedstawicielom magistratu.

Był sobie kiosk



Przyzwyczailiśmy się do tego, że krajobraz miasta nieustannie się zmienia, również ten gospodarczy. Już jakiś czas temu zamknięty został kiosk przy ulicy Włodarczaka w Lesznie, ale budka trwała, strasząc przechodniów swoim wyglądem. W ostatnim czasie pozostało po niej tylko puste miejsce, przypominające, że właśnie tutaj kupowało się kiedyś poranną prasę.

Niesamowity podróżnik na leszczyńskim dworcu kolejowym



Na leszczyńskim dworcu kolejowym spotkaliśmy Aleksandra Dobę, podróżnika pochodzącego z podpoznańskiego Swarzędza. Z pana Aleksandra to jest dopiero prawdziwy wilk morski! Samotnie przepłynął Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej bez pomocy sliników, wyłącznie dzięki własnym mięśniom. Na swoim koncie ma również takie wyczyny jak opłynięcie kajakiem Morza Bałtyckiego oraz Jeziora Bajkał. Jeśli chodzi o osiągnięcia polskie, opłynął kajakiem wybrzeże od Polic koło Szczecina do Elbląga. Podróżnik z przyjemnością oddawał się lekturze "Leszczyńsiaka".

Kto konno zabroni?



Na taki obrazek można było natknąć się w lipcową sobotę w strefie przemysłowej I.D.E.A. Chciałoby się powiedzieć: tradycja&nowoczesność.

Ręce opadają



Taki niecodzienny widok można było zastać w parku na placu Kościuszki w Lesznie. Kadr pochodzi z nagrania, które otrzymaliśmy na naszą facebookową skrzynkę. Pani uchwycona na wideo pokazała kręcącemu tę scenę trochę za dużo. Cóż, niektórym szkodzi alkohol. Podobno sprawą zajmuje się policja, a jedynym osobnikiem, którego nie musieliśmy zamalować jest pies...

Co znowu odkryje ziemia?



Niezwykle ciekawie zapowiada się tegoroczna edycja Obozu Szkoleniowo-Badawczego w Poniecu, związanego z Bitwą pod Poniecem, która miała miejsce w 1704 roku. Poszukiwacze skarbów będą przeczesywać niezbadany dotąd teren sięgający gminy Rydzyna.

To już trzecia edycja imprezy, podczas której do Ponieca zjadą tłumy miłośników historii. Dotąd na polach w pobliżu miejscowości w legalnych poszukiwaniach z użyciem detektorów wykopywano mnóstwo różnych

ciekawych przedmiotów - guziki, monety, fragmenty kul i inne elementy, które przez wieki leżały tam nietknięte. W ciągu dwóch dotychczasowych edycji imprezy przeszukano około 600 hektarów pól, łąk i lasów w pobliżu Ponieca. W tym roku do poszukiwań udostępniony zostanie obszar o powierzchni około 300 hektarów (obszar zaznaczony na czerwono) i - zgodnie z planem - na miejscu ma pojawić się około 110 poszukiwaczy z własnym sprzętem. Warto odnotować, że w ziemi udało się odnaleźć około 400 przedmiotów sprzed wieków,

z czego ponad połowa bezpośrednio związana była z Bitwą pod Poniecem.

Tegoroczna impreza robiona będzie z jeszcze większym rozmachem. Rozpocznie się 8 sierpnia i potrwa do 12 sierpnia. Dodatkowo od 10 sierpnia rozpocznie się dwudniowa Operacja Poniec, czyli zlot grup rekonstrukcji historycznej w parku miejskim przygotowany przez Grupę Badań Historycznych "Regiment". Organizatorzy zapraszają na imprezę nie tylko mieszkańców Ponieca. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Bo ktoś na pewno posprząta...



Jeszcze węzeł nieukończony, jeszcze ścieżka rowerowa nie do końca przejezdna, ale to w ogóle nie przeszkodziło komuś wyrzucić śmieci do lasu. Kilka worków ułożono nieopodal ronda, którym można zjechać od strony Dąbca w kierunku Leszna. Pozostaje zaufać odpowiednim służbom, które pokuszą się o przeszukanie worków. Może tam znajdzie się odpowiedź, kto jest tak dowcipny...

Żużlowy mural na ulicy Grunwaldzkiej



Wizerunek Alfreda Smoczyka można podziwiać na ścianie bloku Leszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Grunwaldzkiej. Jego twórcą, podobnie jak innych murali w mieście, jest Wojciech Ejsmond. Wybór lokalizacji wydaje się być trafny, zwłaszcza, że obraz znajduje się blisko stadionu żużlowego.

Data	Nazwa imprezy
6 - 12 sierpnia	XIV Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe
7 sierpnia godz. 17	"Papier, nożyce, talent – wycinanka ludowa" - wernisaż wystawy, budynek główny, pl. Metziga w Lesznie. Na wernisaż wstęp bezpłatny.
8 - 12 sierpnia	Obóz Szkoleniowo-Badawczy "Łączy nas historia" (patrz strona 46)
10 - 12 sierpnia	"Operacja Poniec" - zlot grup rekonstrukcji historycznej w parku miejskim (patrz strona 46)
11 - 12 sierpnia	Międzynarodowe Zawody Sikawek Konnych w Cichowie
19 - 26 sierpnia	Festiwal Leszno Barok Plus - największe kulturalne wydarzenie roku w Lesznie (szczegóły na ostatniej stronie)
23 sierpnia godz. 18	Short Waves Festival 2018, Galeria MBWA w Lesznie, ul. Leszczyńskich
24 sierpnia godz. 19	Koncert Pinokio Brothers - Rydzyna, park zamkowy
25 - 26 sierpnia	XXXI Dni Osiecznej, park przy dworku w Osiecznej. W programie m .in. X Bieg Borków (sobota, godz. 13), występ gwiazdy wieczoru - zespołu IRA (sobota, godz. 21), korowód dożynkowy (niedziela, godz. 15:15), gwiazda wieczoru - Urszula wraz z zespołem (niedziela, godz. 20)
25 sierpnia godz. 17	Dzień Wiatraka - teren przy zalewie. W programie m. in. koncert zespołów "Varius Manx" i "Ziemia Zakazana"
Wystawy czasowe w Lesznie	
▶ do 26 sierpnia "Człowiek" - wystawa prac z Galerii Sztuki w Havlíčkovym Brodzie w MBWA w Lesznie	
▶ przez cały lipiec „Żużel w Lesznie. 80 lat wrażeń” (Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie, ul. Narutowicza 31)	
Chcesz, aby zapowiedź Twojej imprezy znalazła się w tym kalendarium? Napisz do nas na adres leszczyniak@mtlmedia.pl !	

AUTOPROMOCJA

WYSOKA JAKOŚĆ - PRECYZJA - TROSKA O KAŻDY, NAWET NAJMNIEJSZY SZCZEGÓŁ - KREATYWNOŚĆ - NIEZAWODNOŚĆ



✓ BROSZURY
 ✓ GAZETY
 ✓ MAGAZYNY
 ✓ ALBUMY
 ✓ KSIĄŻKI

biuro@mtlmedia.pl | 603 668 780



PROGRAM FESTIWALOWY

NIEDZIELA 19 SIERPNIA

Godz. 17.00 **SCEPUS BAROQUE**. W programie muzyka latynoskiego Baroku – kościół p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Leszno – Zaborowo ul. Czarnoleska 1A

Godz. 19.30 **INGRIDA GAPOVA** (sopran), **JAKUB MONOWID** (kontratenor), **CAPELLA 1547** – prowadzenie **DOMINIKA MALECKA**. W programie Antonio Vivaldi, Giovanni Battista Pergolesi „Stabat Mater” – kościół p.w. św. Jana Chrzciciela, ul. Bolesława Chrobrego 28

Godz. 22.00 **GEORGIJS OSOKINS** (fortepian). W programie muzyka Bacha, Rameau i Scarlatti – Teatr Miejski, ul. Gabriela Narutowicza 69

PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA

Godz. 18.00 **MARIUSZ PATYRA KWINTET**. W programie muzyka Bacha, Paganiniego, Piazzoli – sala MOK ul. Bolesława Chrobrego 3

Godz. 20.30 **LEONARD ELSCHENBROICH** (wiolonczela), **ALEXANDER GRINYUK** (fortepian). W programie Ludwig van Beethoven – wszystkie sonaty na wiolonczelę i fortepian – Teatr Miejski ul. Gabriela Narutowicza 69

WTOREK 21 SIERPNIA

Godz. 18.00 **KAROLINA CICHA I SPÓŁKA**. Muzyka Tatarów polskich – Teatr Miejski, ul. Gabriela Narutowicza 69

Godz. 20.30 **ENSEMBLE TIBURTINA, DAVID DORUŻKA TRIO**. „Apokalypsis. Objawienie św. Jana” – kościół p.w. Świętego Krzyża, plac Jana Metziga 19

ŚRODA 22 SIERPNIA

Godz. 20.30 **INGRIDA GAPOVA** (sopran), **RADOSEAW**

KAMIENIARZ (skrzypce). W programie kantaty i sonaty Georga Friedricha Haendla – sala MOK, ul. Bolesława Chrobrego 3

CZWARTEK 23 SIERPNIA

Godz. 20.30 **DMITRY SINKOVSKY** (skrzypce), zespół **IL POMO D'ORO** – „Virtuosissimo”. W programie muzyka Telemanna, Hassego, Leclaira, Vivaldiego i Haendla – kościół p.w. św. Jana Chrzciciela, ul. Bolesława Chrobrego 28

Godz. 22.30 **Adam Walny Teatr**. Spektakl lalkowy „Gould Wariacje” – Amfiteatr Festiwalowy, plac Powstańców

PIĄTEK 24 SIERPNIA

Godz. 18.00 **OLIVIA CENTURIONI** (skrzypce i prowadzenie orkiestry), **CAPELLA 1547**. W programie muzyka Corellego, Geminianiego, Muffata, Wassehaera i Avisona – sala MOK, ul. Bolesława Chrobrego 3

Godz. 20.30 **BUM BUM ORKESTAR**. Amfiteatr Festiwalowy, plac Powstańców

SOBOTA 25 SIERPNIA

Godz. 21.00 **„PUSTY BŁĘKIT”**. Spektakl inspirowany prozą Bruno Schulza i poezją Lee Mastersa, reżyseria **BARTOSZ BANDURA** – Amfiteatr Festiwalowy, plac Powstańców

Godz. 22.30 **LENA PIĘKNIEWSKA**. koncert „Coś przyjdzie: miłość lub wojna” – Amfiteatr Festiwalowy, plac Powstańców

NIEDZIELA 26 SIERPNIA

Godz. 20.30 **JEKATERINA DIERŻAWINA** (fortepian). W programie Bach „Wariacje Goldbergowskie” – Teatr Miejski, ul. Gabriela Narutowicza 69



na festiwal zaprasza
Lukasz Borowiak
Prezydent Miasta Leszna



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Miejskie
Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji
w Lesznie



TEATR MIEJSKI
w Lesznie



NA WSZYSTKIE WYDARZENIA FESTIWALU WSTĘP WOLNY
szczegółowy program na www.lesznobarokplus.pl